

Przemysław Stępień

**Akcja bez jednego wystrzału.
Atak członków Ruchu Oporu
Armii Krajowej na Powiatowy
Urząd Bezpieczeństwa
Publicznego w Pabianicach
10 czerwca 1945 r.**

Kiedy w styczniu 1945 r. dogasała akcja „Burza”, a wyzwolenie Polski przez Armię Czerwoną okazało się nową okupacją, dla przywódców podziemnego państwa i wojska stało się jasne, że kontynuacja działalności w dotychczasowym kształcie jest niemożliwa. Wszystkie próby ujawniania się żołnierzy Armii Krajowej kończyły się aresztowaniami i deportacjami. W związku z tym 19 stycznia 1945 r. gen. Leopold Okulicki „Niedźwiadek”, ostatni komendant główny AK, wydał rozkaz rozwiązania kierowanej przez siebie formacji. Poleceniu temu towarzyszył tajny protokół, skierowany do komendantów terenowych AK, nakazujący ukrycie broni i sprzętu oraz zachowanie w konspiracji dowództw i łączności organizacyjnej¹.

Decyzja gen. Okulickiego miała przekonać nowe władze państwowe i społeczeństwo o zakończeniu działalności podziemia w Polsce, ale była zarazem początkiem nowego etapu konspiracji, zaplanowanej długofalowo i wymierzonej przeciwko porządkowi narzuconemu ustaleniami konferencji w Jałcie i Teheranie. Z wykorzystaniem kadr rozwiązanej AK powstały takie organizacje, jak: „Wolność i Niezawisłość” (WiN), Narodowe Zjednoczenie Wojskowe (NZW) czy Konspiracyjne Wojsko Polskie (KWP). Oprócz tych największych funkcjonowały także m.in. organizacja „Nie” pod dowództwem gen. Okulickiego, Armia Krajowa Obywateli, Samodzielna Grupa Operacyjna (SGO) „Warta” czy Ruch Oporu Armii Krajowej (ROAK)².

¹ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi (dalej: AIPN Łd), 030/280, t. 1, Informacja dotycząca podziemia poakowskiego w Polsce centralnej, k. 4; J. Żelazko, „Ludowa” sprawiedliwość. Skazani przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi (1946–1955), Łódź 2007, s. 40; *Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944–1956*, Warszawa–Lublin 2007, s. XXII. Pełną treść dokumentu zob. *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 5, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, s. 239–240.

² K. Krajewski et al., *Żołnierze wyklęci. Antykomunistyczne podziemie zbrojne po 1944 roku*, Warszawa 2002, s. 435.

W okresie okupacji łódzki okręg AK terytorialnie pokrywał się z granicami przedwojennego woj. łódzkiego. Dowodził nim płk Michał Stempkowski „Grzegorz”. Okręg podzielony był na trzy inspektoraty: Łódź (z obwodami: Łódź-powiat, Pabianice, Koluszki-Brzeziny, Łask, Łęczyca), Piotrków (z obwodami: Piotrków, Tomaszów Mazowiecki, Rawa Mazowiecka i Opoczno), Sieradz-Wieluń (z obwodami: Sieradz, Wieluń, Turek i Kalisz) oraz Komendę Miasta Łodzi (z czterema rejonami miejskimi AK). W listopadzie 1944 r. inspektorat Piotrków powiększono o obwód Koluszki i wydzielono jako samodzielny podokręg Piotrków. Po 19 stycznia 1945 r. inspektoraty Piotrków, Sieradz, Kutno i Koło nie zrealizowały tajnego rozkazu o utworzeniu nowej konspiracji – działalność kontynuowała zaledwie garstka członków AK³. Jedyne w inspektoracie łódzkim (obejmującym Łódź, powiaty łódzki i łaski oraz Pabianice) rozpoczęto organizację nowych struktur podziemia⁴.

Szefem inspektoratu łódzkiego był mjr Adam Trybus „Gaj”⁵. Kiedy przez ziemię łódzką przechodziła Armia Czerwona, przebywał on w Piotrkowie. Na początku lutego 1945 r. został wezwany do Łodzi przez płk. Michała Stempkowskiego „Grzegorza”. Odebrał wówczas z rąk przełożonego nominację i rozkaz Komendy Głównej AK o rozwiązaniu struktur organizacji. Kilka dni później otrzymał także tajny rozkaz o wznowieniu działalności. Skupiająca najbardziej zaufanych ludzi organizacja miała być jeszcze głębiej zakonspirowana niż wcześniejsza, o zdecydowanie mniejszym zakresie oddziaływania. Rozkaz gen. Okulickiego nie zawierał konkretnych poleceń co do sposobu organizowania czy funkcjonowania nowych struktur. Sugerował jedynie, aby członkowie AK starali się o pracę w tworzonej aparacie państwowym. Instrukcje szczegółowe miano opracować później⁶.

³ Mimo to, jak się szacuje, od stycznia do grudnia 1945 r. w Polsce istniało 341 oddziałów podziemia niepodległościowego grupujących 13 024–17 188 członków, w tym w woj. łódzkim 27 oddziałów, do których należało 860–1050 osób. Zob. *Atlas podziemia...*, s. LX, 4.

⁴ AIPN Ld, 030/280, t. 1, Informacja dotycząca podziemia poakowskiego w Polsce centralnej, k. 5, 7; *Atlas podziemia...*, s. 2–4, 380; E. Wawrzyniak, *Na rubieży Okręgu AK Łódź. Zarys dziejów Inspektoratu Rejonowego i Podokręgu AK Piotrków Trybunalski*, Warszawa 1988, s. 16; R. Peska, *Kontra cichociemnego, czyli ubecja w potrzasku*, Pabianice 1995, s. 10, 12; *idem*, *Z dziejów pabianickich organizacji niepodległościowych w latach 1945–1954*, cz. 1, „Pabianiciana” 1992, nr 1, s. 120; *idem*, *Bogu i ojczyźnie wiernie służyli. A Ty? Ziemia widawska w walce o niepodległość ojczyzny 1863–1950*, Pabianice 2002, s. 115.

⁵ O Adamie Trybusie „Gaju” zob. *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 2, Kraków–Warszawa–Wrocław 2002, s. 489–492.

⁶ AIPN Ld, 030/280, t. 1, Informacja dotycząca podziemia poakowskiego w Polsce centralnej, k. 10–11; A. Trybus, *Sprawozdanie z ostatniego etapu działalności*, 3 V 1968 r. (mps w zbiorach autora); T. Toborek, *Antykomunistyczne podziemie i opór społeczny w Łodzi w 1945 r.* [w:] *Łódź w 1945 r. Studia i szkice*, red. J. Żelazko, Łódź 2008, s. 120; M. Kopa, A. Arkuszyński, H. Kępińska-Bazyłowicz, *Dzieje 25. pp Armii Krajowej. Geneza – struktura – działalność zbrojna – zaplecze – dramaty powojenne*, Łódź 2001, s. 611; J. Żelazko, „Ludowa” *sprawiedliwość...*, s. 43; R. Peska, *Kontra cichociemnego...*, s. 12–13, 19. Zob. też: R. Peska, *Pójdę do nieba, bo w piekle już byłem. Konspiracyjne Wojsko Polskie „Buki” Obwód Łask, 1946 r.*, Szczerców 1996, s. 14–15; *idem*, *Ziemia szczercowska w walce o niepodległość ojczyzny 1861–1991*, Pabianice–Szczerców 1993, s. 95.

Chaos organizacyjny, jaki wkraśl się wówczas w szeregi rozwiązanej formalnie AK, wynikał z konieczności niemal natychmiastowego reagowania na zmieniającą się sytuację geopolityczną. Przeorganizowanie i głębsze zakonspirowanie działalności wymagało precyzyjnego przygotowania planów. Ich opracowanie i wdrażanie byłoby zresztą zbyt czasochłonne, na co w ówczesnych realiach dowództwo AK nie mogło sobie pozwolić, bo każde opóźnienie kontrakcji oznaczało silniejsze zakorzenianie się struktur nowej władzy.

W marcu 1945 r. działalność struktur AK w regionie łódzkim stanęła pod znakiem zapytania. Aresztowano bowiem wszystkich członków sztabu okręgu łódzkiego AK z jego komendantem płk. Michałem Stempkowskim „Grzegorzem” na czele⁷. Łączność pomiędzy inspektorem łódzkim a władzami zwierzchnimi została zerwana. Wobec tych wydarzeń mjr Adam Trybus „Gaj” postanowił samodzielnie zrekonstruować organizację z wykorzystaniem wzorów z czasów okupacji. Wykorzystując wcześniejsze znajomości i kontakty z podwładnymi z tzw. terenu (głównie Łodzi i okolic), sformował nowe dowództwo inspektoratu łódzkiego AK. Na stanowisko zastępcy szefa organizacji mianował por. Józefa Krywkę „Rymszę”, za sieć wywiadowczą odpowiadał Adolf Netzel „Korzeń”⁸, zaś utworzonym oddziałem osłonowo-dywersyjnym dowodzić miał Włodzimierz Szuster „Gajda”. Oficerowie ci tworzyli nowy sztab, który kolegalnie podejmował decyzje i wyznaczał kierunki działania⁹. Tak ukształtowana organizacja wpisywała się w tajny rozkaz gen. Okulickiego z 19 stycznia 1945 r. o tworzeniu nowej konspiracji. W skład inspektoratu weszli tylko najbardziej zaufani ludzie, a ograniczona liczba osób zaangażowanych w działalność podziemną miała zabezpieczać przed dekonspiracją. Wówczas również dla zakonspirowania działalności zmieniono nazwę inspektoratu łódzkiego AK na Ruch Oporu Armii Krajowej. Zabieg ten okazał się tylko formalny, ponieważ nawet należący do ROAK żołnierze nadal posługiwali się starą nazwą¹⁰ (dlatego autor zamiennie stosuje oba określenia).

⁷ Oprócz wspomnianego płk. Michała Stempkowskiego „Grzegorza” aresztowano innych członków sztabu łódzkiego okręgu AK: mjr. Jerzego Emira Hassana, kwatermistrza mjr. Bronisława Szczechurę i szefa wywiadu mjr. Bronisława Jabłońskiego. Zob. J. Żelazko, „Ludowa” sprawiedliwość..., s. 41; *Atlas podziemia...*, s. 380; R. Peska, *Kontra cichociemnego...*, s. 49.

⁸ Szerzej o Adolfie Netzlu „Korzeniu” zob. *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956*, t. 3, Kraków–Warszawa–Wrocław 2007, s. 374–376.

⁹ AIPN Ld, 030/280, t. 1, Informacja dotycząca podziemia poakowskiego w Polsce centralnej, k. 11; AIPN Ld, pf 12/1057, t. 1, Protokół przesłuchania Adolfa Netzla, 15 VI 1950 r., k. 16; A. Trybus, *Sprawozdanie z ostatniego...*; J. Żelazko, „Ludowa” sprawiedliwość..., s. 43; *Atlas podziemia...*, s. 382; J. Wróbel, *Między brunatnym a czerwonym totalitaryzmem. Armia Krajowa w Łodzi 1944–1945*, „Kronika Miasta Łodzi” 2004, nr 3–4, s. 179; R. Peska, *Kontra cichociemnego...*, s. 50–52; *idem, Z dziejów pabianickich...*, s. 121; *idem, O śmierci myślałem jak o zbawieniu. Mówią katowani i ich kaci 1945–1956*, Pabianice 1997, s. 8; *idem, Ziemia szczercowska...*, s. 96; *idem, Cichociemny*, Pabianice 2002, s. 19.

¹⁰ J. Żelazko, „Ludowa” sprawiedliwość..., s. 43; M. Kopa, *Inspektorat piotrkowski Armii Krajowej w dokumentach i komentarzach*, Łódź 2013, s. 210; J. Kowalewska, *Major Adam Trybus „Gaj” (1909–1982) – biografia*, Łódź 2008, s. 45 (praca magisterska napisana w Katedrze Historii Polski Współczesnej Uniwersytetu Łódzkiego pod kierunkiem prof. Krzysztofa Lesiakowskiego).

Realizując zasady konspiracji, wprowadzono wewnętrzne kryptonimy. Sztab nowego inspektoratu przyjął nazwę „Kanwa”, sieć informacyjno-wywiadowcza – „Krosno”, a oddział osłonowo-dywersyjny – „Selim”. Zgodnie z zamierzeniem mjr. Trybusa organizacja miała się skupiać na działalności wywiadowczej i akcjach zbrojnych¹¹. O ile pierwsze z założeń zostało zrealizowane efektywnie i skutecznie, głównie dzięki doświadczeniu i zdolnościom organizacyjnym Adolfa Netzla „Korzenia”, to wdrażanie planu akcji zbrojnych zakończyło się na jednym, acz doniosłym wydarzeniu (o czym niżej).

Szerokie możliwości działania dowodzonej przez Adolfa Netzla sieci wywiadowczej wynikały w dużej mierze z łatwości, z jaką jej członkowie podejmowali pracę w organach tworzonego aparatu państwowego. Pośrednio było to skutkiem tego, że władzę w poszczególnych miejscowościach przejmowali początkowo członkowie AK, wypierani następnie przez „nowych” ludzi¹². W rejonie wywiadowczym „Pasmo” (miasto Pabianice i okolica) np. już w marcu 1945 r. na polecenie mjr. Adama Trybusa i Adolfa Netzla dowódca tego regionu Kazimierz Nowicki „Korcza”¹³ zgłosił się do służby w Powiatowym Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Pabianicach¹⁴. W urzędzie tym pracował także członek sieci wywiadowczej „Lech” – Lechosław Gruszczyński. Pierwotnie był on skierowany przez dowództwo do Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Łasku, jednak decyzją przełożonych z tej komendy został oddelegowany do PUBP w Pabianicach¹⁵. Oprócz niego w placówce tej praco-

¹¹ AIPN Ld, 030/280, t. 1, Informacja dotycząca podziemia poakowskiego w Polsce centralnej, k. 13; R. Peska, *O śmierci myślałem...*, s. 8–9. O strukturze wywiadowczej szerzej zob. R. Peska, *Z dziejów Pabianic. Nieugięci – niepokonani. Armia Krajowa i podziemie niepodległościowe 1939–1945–1955*, Pabianice 2002, s. 165–168; *idem*, *Pajęcza sieć. Wywiad – agentura – donosiciele 1945–1955*, Pabianice 2000, s. 54–59. Zob. też: A. Trybus, *Sprawozdanie z ostatniego...*

¹² J. Żelazko, „Ludowa” sprawiedliwość..., s. 44; A. Trybus, *Sprawozdanie z ostatniego...*; R. Peska, *Kontra cichociemnego...*, s. 22–25, 56; *idem*, *Do nieba pójdę...*, s. 149; *idem*, *Wyzwalano, by zniewolić*, „Goniec”, 15 I 1992, s. 3. Zob. też: J. Wróbel, *Między brunatnym...*, s. 180.

¹³ Szerzej o Kazimierzu Nowickim „Korcza” zob. *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 1, Kraków–Warszawa–Wrocław 2002, s. 323–324. „Korcza” w trakcie śledztwa w sprawie napadu na PUBP w Pabianicach utrzymywał, że pracę w tym urzędzie zakończył jeszcze w marcu 1945 r. (AIPN Ld, 6/1426, t. 2, Protokół rozprawy w sprawie Adama Trybusa „Gaja” i innych, 29 VI 1951 r., k. 73).

¹⁴ Ścisłej: Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Łasku z siedzibą w Pabianicach. Ustanowiony 24 I 1945 r. przez grupę operacyjną WUBP w Łodzi, zasięgiem obejmował w przybliżeniu obszar byłego pow. łaskiego i miasta Pabianice. Szerzej zob. R. Peska, *Pajęcza sieć...*, s. 26–27; *idem*, *Kontra cichociemnego...*, s. 32–45; *idem*, *O śmierci myślałem...*, s. 16; *idem*, *Bogu i ojczyźnie wiernie...*, s. 120; *idem*, *Ubecja – czerwone piekło 1945–1955. Byli, są i będą naszą pogardą*, Pabianice 2000, s. 9–13; *idem*, *Do nieba pójdę...*, s. 26; *idem*, *Z dziejów Pabianic. Nieugięci...*, s. 158–159; M. Kołodziejczyk, *Pabianice w Polsce Ludowej* [w:] *Dzieje Pabianic*, red. G. Missalowa, Łódź 1968, s. 355. O strukturze WUBP w Łodzi i województwie zob. także: K. Lesiakowski, *Mieczysław Moczarski „Mietek”. Biografia polityczna*, Warszawa 1998, s. 95–102; J. Żelazko, „Ludowa” sprawiedliwość..., s. 32–36.

¹⁵ AIPN Ld, 030/280, t. 1, Informacja dotycząca podziemia poakowskiego w Polsce centralnej, k. 16; AIPN Ld, 030/280, t. 2, Kwestionariusz osobowy na członka nielegalnej organizacji AK – Kazimierz Nowicki, k. 6; AIPN Ld, pf 12/1057, t. 1, Protokół przesłuchania Adolfa Netzla, 15 VI 1945 r., k. 17;

wał przez około dwa miesiące (marzec–kwiecień 1945 r.) Eugeniusz Masłowski, który na polecenie szefostwa inspektoratu łódzkiego wstąpił także do pabianickich struktur Polskiej Partii Robotniczej, a następnie przeniesiony został do UBP w Dłutowie¹⁶.

Kazimierzowi Nowickiemu udało się pozyskać do współpracy z siatką wywiadowczą jeszcze dwóch funkcjonariuszy pabianickiego UBP – Kazimierza Kłysa „Siwka” i Karola Klimżyńskiego „Jesiona”, którzy wykazali się gorliwością i perfekcją w pozyskiwaniu informacji¹⁷. Nawiązał on także kontakt z Henrykiem Lelenkiewiczem „Szczupeckim”, dawnym kolegą z konspiracji pod okupacją niemiecką, który wówczas pracował w KP MO w Pabianicach. Znajomość ta przyniosła wymierne korzyści w formie informacji o planowanych działaniach milicji i akcjach miejscowego plutonu operacyjnego MO¹⁸. W KP MO w Łasku udało się Adolfowi Netzlowi zainstalować Jerzego Kuleszę „Trzona”. Przeniesiony następnie do PUBP w Łasku, a stamtąd w kwietniu 1945 r. oddelegowany do UBP w Olsztynie, zdezerterował on w połowie czerwca tego roku i dołączył do oddziału Aleksandra Arkuszyńskiego „Maja”¹⁹.

Dane zbierane przez członków siatki wywiadowczej dotyczyły przede wszystkim planowanych przeciwko podziemiu akcji MO i UBP. Przekazywano także wiadomości o liczebności i uzbrojeniu posterunków MO czy UBP, personalia ich pracowników, informacje o liczbie osób przebywających w aresztach, planowanych zatrzymaniach itp. Wywiadowcy pozyskiwali ponadto plany pomieszczeń w budynkach aparatu państwowego, gmachach użyteczności publicznej, dane o obiektach ważnych dla obronności państwa. Prowadzono także wywiad środowiskowy, wypytyując o nastroje społeczne, nastawienie ludności wobec nowej władzy czy służb mundurowych²⁰. Wszystkie wiadomości trafiały do „Korcza”. Ten zaś sporządzał cotygodniowe meldunki, które oświadczenie bądź poprzez kuriera – Sylwanę Świącicką „Orlicę”, dostarczał „Korzeniowi”²¹.

ibidem, Raport o przejęciu sprawy o kryptonimie „Miotła”, 15 I 1951 r., k. 123; R. Peska, *O śmierci myślałem...*, s. 9.

¹⁶ AIPN Ld, pf 12/797, t. 5, Protokół przesłuchania świadka Eugeniusza Masłowskiego, 20 IV 1950 r., k. 8; AIPN Ld, 030/280, t. 2, Kwestionariusz osobowy na członka nielegalnej organizacji AK – Eugeniusz Masłowski, k. 133; AIPN Ld, 6/1369, Wyciąg z protokołu przesłuchania byłego funkcjonariusza PUBP w Pabianicach Eugeniusza Masłowskiego, k. 1.

¹⁷ AIPN Ld, 030/280, t. 2, Kwestionariusz osobowy na członka nielegalnej organizacji AK – Kazimierz Kłys, k. 88; *ibidem*, Kwestionariusz osobowy na członka nielegalnej organizacji AK – Karol Klimżyński, k. 85.

¹⁸ AIPN Ld, pf 12/1057, t. 1, Protokół przesłuchania Henryka Lelenkiewicza, 5 X 1950 r., k. 57–58.

¹⁹ AIPN Ld, 030/280, t. 2, Kwestionariusz osobowy na członka nielegalnej organizacji AK – Jerzy Kulesza, k. 110.

²⁰ AIPN Ld, pf 12/1057, t. 1, Raport o przejęciu sprawy o kryptonimie „Miotła”, 15 I 1951 r., k. 123; *ibidem*, Protokół przesłuchania Adolfa Netzla, 15 IX 1950 r., k. 17–18; AIPN Ld, 030/280, t. 2, Kwestionariusz osobowy na członka nielegalnej organizacji AK – Kazimierz Kłys, k. 88; AIPN Ld, 030/280, t. 1, Informacja dotycząca podziemia poakowskiego w Polsce centralnej, k. 13; M. Kołodziejczyk, *Pabianice w Polsce Ludowej...*, s. 364.

²¹ AIPN Ld, pf 12/1057, t. 1, Protokół przesłuchania Adolfa Netzla, 15 IX 1950 r., k. 18; AIPN Ld, 030/280, t. 3, Kwestionariusz osobowy na członka nielegalnej organizacji AK – Sylwia Świącicka, k. 71.

Sieć informatorów, z których spora część zajmowała stanowiska w aparacie państwowym, umożliwiawała przeciwdziałanie akcjom zbrojnym wymierzonym w podziemie, a także podejmowanie kroków wyprzedzających. Wydawać by się mogło, że podrzędne funkcje, jakie pełnili członkowie ROAK w strukturach MO czy UBP, nie dawały sposobności pozyskiwania poufnych danych. Praktyka pokazała jednak, że sprawny pracownik siatki wywiadowczej z odpowiednim przeszkoleniem i doświadczeniem z czasów okupacji hitlerowskiej był w stanie dokonać w miarę dokładnej infiltracji wyznaczonych celów i środowisk.

O efektywności wywiadu inspektoratu łódzkiego AK w rejonie „Pasma” świadczyć mogą rzadkie przypadki aresztowania członków „nowej” organizacji. Ci, którym nie udało się uniknąć zatrzymania, przeważnie nie podporządkowali się ROAK, dlatego możliwość ostrzeżenia ich przed planowaną obławą była mniejsza. Warte podkreślenia jest także to, że funkcjonariuszom UB czy MO nie udało się do połowy 1945 r. zidentyfikować w swoich szeregach tych, którzy pracowali dla podziemia.

Równocześnie z organizowaniem siatki wywiadowczej formowany był oddział osłonowo-dywersyjny pod dowództwem Włodzimierza Szustera „Gajdy”, który miał stacjonować w Łodzi (około dziesięć osób)²². Najprawdopodobniej na początku kwietnia 1945 r. powstała także partyzancka grupa dywersyjna. W pierwszych miesiącach działalności zrekonstruowanego inspektoratu łódzkiego zakładano utworzenie tylko jednego oddziału zbrojnego. W miarę odnawiania kontaktów z podziemiem poakowskim okazało się jednak, że w lasach w okolicach Pabianic i Łasku wciąż ukrywa się spora grupa członków rozwiązanej AK, chętnych kontynuować współpracę z szefostwem nowych struktur. W związku z tym mjr Adam Trybus „Gaj” powierzył por. Aleksandrowi Arkuszyńskiemu „Majowi” misję sformowania dodatkowego oddziału zbrojnego o kryptonimie „Zryw”, który pod dowództwem tego ostatniego miał stacjonować w lasach pod Dłutowem²³. W organizowaniu ludzi wspomagał go Bolesław Janecki „Zdrój”²⁴. Grupa ta nie miała stałej liczebności. Według szacunków Aleksandra Arkuszyńskiego liczyła od piętnastu do trzydziestu osób. Część partyzantów stanowili mieszkańcy okolicznych wiosek²⁵.

²² AIPN Ld, 6/1426, t. 1, Protokół przesłuchania Adama Trybusa, 18 IV 1957 r., k. 48; R. Peska, *Kontra cichociemnego...*, s. 67; *idem*, *Z dziejów Pabianic. Nieugięci...*, s. 169; J. Kowalewska, *Major Adam Trybus...*, s. 48.

²³ *Atlas podziemia...*, s. 390; J. Żelazko, „*Ludowa*” *sprawiedliwość...*, s. 44; M. Kopa, A. Arkuszyński, H. Kepińska-Bazylewicz, *Dzieje 25. pp...*, s. 615; A. Arkuszyński, *Przeciw dwóm wrogom*, Łódź 2009, s. 240–241; R. Peska, *O śmierci myślałem...*, s. 8.

²⁴ Szerzej o Bolesławie Janeckim „Zdroju” zob. *Konspiracja i opór społeczny...*, t. 1, s. 162–164.

²⁵ AIPN Ld, 030/280, t. 1, Informacja dotycząca podziemia poakowskiego w Polsce centralnej, k. 18; AIPN Ld, 030/280, t. 2, Kwestionariusz osobowy na członka nielegalnej organizacji AK – Aleksander Arkuszyński, k. 6; *ibidem*, Kwestionariusz osobowy na członka nielegalnej organizacji AK – Bolesław Janecki, k. 62; AIPN Ld, 6/1426, t. 1, Protokół przesłuchania Adama Trybusa „Gaja”, 7 II 1951 r., k. 27; AIPN Ld, pf 12/1056, t. 1, Protokół przesłuchania Aleksandra Arkuszyńskiego, 13 X 1948 r., k. 64; R. Peska, *Kontra cichociemnego...*, s. 69–70; *idem*, *Bogu i ojczyźnie wiernie...*, s. 106; *idem*, *Z dziejów Pabianic. Nieugięci...*, s. 169–170; A. Arkuszyński, *Przeciw dwóm...*, s. 240–241.

Środowisko wiejskie, gdzie wskutek licznych kontaktów sąsiedzkich trudniej utrzymać tajemnicę, sprzyjało dekonspiracji, w szczególności kiedy spora grupa członków danej społeczności zaangażowana była w nielegalną działalność. W przypadku tego oddziału istniało jednak swoiste zabezpieczenie ze strony organów państwowych. Komendantem posterunku MO w Dłutowie był bowiem Władysław Helbich, członek byłej AK, który po „wyzwoleniu” podporządkował się nowym strukturom organizacji. Oprócz informacji o planowanych akcjach MO przeciwko oddziałowi Aleksandra Arkuszyńskiego przekazał on partyzantom kilka sztuk broni służbowej, dozbrajając przeciwników nowej władzy. Poza komendantem do ROAK należał funkcjonariusz MO w Dłutowie Władysław Kociołek, który dawał partyzantom schronienie we własnym gospodarstwie i zapewniał im wyżywienie²⁶. Przypomnieć należy również, że przez około dwa miesiące w UBP w Dłutowie pracował Eugeniusz Masłowski, oddelegowany z PUBP w Pabianicach, który w połowie 1945 r. zdezerterował i przyłączył się do oddziału o kryptonimie „Zryw”²⁷.

Jak wspomniano, zarówno grupa pod dowództwem Włodzimierza Szustera „Gajdy”, jak i kierowana przez Aleksandra Arkuszyńskiego „Maja” przeprowadzały pojedyncze akcje z użyciem broni. Były to głównie egzekucje na oficerach MO czy członkach konspiracji współpracujących z UB. Największą i najbardziej spektakularną akcją zbrojną inspektoratu łódzkiego okazało się jednak odbicie członków ROAK przetrzymywanych w pabianickim PUBP.

Mimo dobrego rozeznania przez wywiad ROAK sytuacji w miejscowych organach bezpieczeństwa nie obyło się bez zatrzymań członków tej organizacji. W wyniku akcji przeprowadzanych przez funkcjonariuszy MO i UB od marca do czerwca 1945 r. w areszcie PUBP w Pabianicach znalazło się, jak wynika z dokumentów, około dziesięciu osób. Wśród aresztowanych był m.in. Kazimierz Kusiak „Czarny”, późniejszy członek grupy leśnej dowodzonej Aleksandra Arkuszyńskiego „Maja”, a także Walenty Zora „Jan”²⁸, komendant obwodu inspektoratu łódzkiego AK na miasto Pabianice²⁹.

²⁶ AIPN Ld, 030/280, t. 2, Kwestionariusz osobowy na członka nielegalnej organizacji AK – Władysław Helbich, k. 59; AIPN Ld, pf 12/2211, Schemat struktury siatki wywiadowczej zorganizowanej przez Adolfa Netzla, k. 58; AIPN Ld, pf 12/797, t. 1, Protokół przesłuchania podejrzanego Władysława Kociołka, 22 III 1950 r., k. 73; AIPN Ld, pf 12/797, t. 5, Protokół przesłuchania świadka Jana Nowaka, 20 X 1950 r., k. 164; *Żołnierze wyklęci...*, s. 435.

²⁷ AIPN Ld, 030/280, t. 2, Kwestionariusz osobowy na członka nielegalnej organizacji AK – Eugeniusz Masłowski, k. 133; AIPN Ld, 6/1369, Wyciąg z protokołu przesłuchania byłego funkcjonariusza PUBP w Pabianicach Eugeniusza Masłowskiego, 30 IX 1950 r., k. 1; AIPN Ld, pf 12/797, t. 5, Protokół przesłuchania świadka Eugeniusza Masłowskiego, 20 IV 1950 r., k. 8.

²⁸ Szerzej o Walentym Zorze „Janie” zob. *Konspiracja i opór społeczny...*, t. 3, s. 613–616.

²⁹ AIPN Ld, 030/280, t. 2, Kwestionariusz osobowy na członka nielegalnej organizacji AK – Kazimierz Kusiak, k. 111; AIPN Ld, 030/280, t. 3, Kwestionariusz osobowy na członka nielegalnej organizacji AK – Walenty Zora, k. 105; J. Żelazko, *„Ludowa” sprawiedliwość...*, s. 44–45; R. Peska, *Kontra cichociemnego...*, s. 11, 49; *idem*, *O śmierci myślałem...*, s. 19, 189; T. Toborek, *Antykomunistyczne podziemie...*, s. 121.

Prawdopodobnie Adam Trybus „Gaj”, dowódca inspektoratu łódzkiego, nosił się z zamiarem odbicia więźniów z pabianickiego UB już od połowy maja 1945 r. Wówczas spotkał się w Łodzi w mieszkaniu Jana Nowaka „Cisa” (zastępcy komendanta obwodu Łask) z Kazimierzem Nowickim „Korcakiem”, któremu polecił zebrać informacje o „przeciętnej sile obronności PUBP w Pabianicach w godzinach wieczornych oraz ilu więźniów przebywa w areszcie”³⁰. Ten zaś wszystkie dane miał przekazać Włodzimierzowi Szusterowi „Gajdzie”, z którym skontaktował się pod koniec maja 1945 r. Razem dokonali też oględzin budynku PUBP. Kazimierz Nowicki „Korczak” oprowadził dowódcę łódzkiego oddziału osłonowo-dyweryyjnego wokół gmachu urzędu, wskazał główne wejście i areszt³¹. Na początku czerwca Kazimierz Kłys, funkcjonariusz PUBP w Pabianicach, dostarczył szefowi siatki wywiadowczej ROAK na Pabianice informacje na temat stanu osobowego i możliwości obronnych urzędu.

Na początku czerwca 1945 r. Adolf Netzell „Korzeń” zameldował Adamowi Trybusowi „Gajowi” o aresztowaniu członków podziemia z Pabianic i Łodzi i osadzeniu ich w pabianickim PUBP. Jak można domniemywać, informacja ta utwierdziła szefa inspektoratu łódzkiego AK w postanowieniu o konieczności odbicia więźniów. Decyzję o przeprowadzeniu akcji bojowej na pabianicki urząd podjął wraz z Józefem Krywką „Rymszą”, swoim zastępcą, oraz Adolfem Netzlem „Korzeniem”, szefem siatki wywiadowczej. Szczegółowe opracowanie planu zlecono Włodzimierzowi Szusterowi „Gajdzie”, który w tym czasie dokonał już z podległymi mu ludźmi kilkakrotnych oględzin gmachu PUBP³².

Zgodnie z założeniami Szustera w akcji uwalniania więźniów główna rola przypaść miała grupie osłonowo-dyweryyjnej z Łodzi pod jego dowództwem. Łódzkich konspiratorów wspomagać miał oddział leśny Aleksandra Arkuszyńskiego „Maja”. Jego zadanie miało się ograniczać do zabezpieczenia całości planowanych działań z zewnątrz oraz zapewnienia transportu i schronienia uwolnionym³³. Według zaleceń

³⁰ AIPN Ld, 6/1426, t. 1, Protokół przesłuchania Kazimierza Nowickiego, 29 III 1951 r., k. 268; R. Peska, *Kontra cichociemnego...*, s. 99; *idem*, *Z dziejów Pabianic...*, s. 173. Zob. też: E. Wawrzyński, *Z wyroku władzy ludowej*, Warszawa 1995, s. 114.

³¹ AIPN Ld, 6/1426, t. 1, Protokół przesłuchania Kazimierza Nowickiego, 29 III 1951 r., k. 269; AIPN Ld, pf 12/1056, t. 2, Protokół przesłuchania Adama Trybusa, k. 66; AIPN Ld, 030/280, t. 3, Kwestionariusz osobowy na członka nielegalnej organizacji AK – Kazimierz Nowicki, k. 6; A. Trybus, *Sprawozdanie z ostatniego...*; R. Peska, *Z dziejów pabianickich...*, s. 121–122.

³² AIPN Ld, pf 12/869, Protokół przesłuchania Zdzisława Michnikowskiego, 9 II 1950 r., k. 55. W budynku PUBP w Pabianicach przy ul. Wandy Wasilewskiej 6 (obecnie ul. Gdańska) w czasach okupacji hitlerowskiej mieściła się siedziba Kriminalpolizei i Gestapo. Zob. M. Kołodziejczyk, *Pabianice w Polsce Ludowej...*, s. 355; R. Peska, *Konta cichociemnego...*, s. 32.

³³ AIPN Ld, pf 12/1056, t. 2, Protokół przesłuchania Adama Trybusa, k. 66; AIPN Ld, pf 12/1056, t. 1, Protokół przesłuchania Józefa Krywki, 20 XI 1950 r., k. 119; AIPN Ld, pf 12/1057, t. 1, Oświadczenie Adolfa Netzla, k. 325; *ibidem*, Postanowienie Zgromadzenia Sędziów Najwyższego Sądu Wojskowego w Warszawie, 20 II 1957 r., k. 337; AIPN Ld, 6/1426, t. 1, Protokół przesłuchania Adama Trybusa, 7 II 1951 r., k. 27; AIPN Ld, 030/280, t. 1, Informacja dotycząca podziemia poakowskiego w Polsce centralnej, k. 18; R. Peska, *Ziemia szczercowska...*, s. 100; A. Arkuszyński, *Przeciw dwóm...*, s. 252.

mjr. Trybusa akcja miała odbyć się bez walki i bez użycia broni – jeśli nie zajdzie bezpośrednia konieczność konfrontacji³⁴.

Na przełomie maja i czerwca 1945 r. mjr Trybus udał się w okolice Dłutowa, gdzie stacjonowała grupa Arkuszyńskiego. Przekazując dowódcy oddziału wstępny plan akcji z wytycznymi o jego roli, „zaznaczył, że to będzie tylko uwolnienie więźniów z AK, a Niemców żeby zostawić”³⁵. Bliższych informacji dostarczyć miał Włodzimierz Szuster tuż przed napadem na PUBP w Pabianicach³⁶.

W tym czasie „Gajda” spotkał się z Czesławem Jedyakiem „Kukułką”, Józefem Sławińskim „Krukiem” i innymi członkami grupy osłonowo-dywersyjnej stacjonującej w Łodzi, by doprecyzować plan akcji. Zakładał on, że punktem wypadowym będzie miejsce stacjonowania grupy Arkuszyńskiego, czyli lasy w okolicach Dłutowa. Tam też miało dojść do spotkania obu oddziałów mających wziąć udział w akcji.

Wstępnie grupa łódzka pod dowództwem Szustera miała liczyć czterech lub pięciu ludzi. Z oddziału leśnego wspierać ją miało około piętnastu–dwudziestu partyzantów. Aby ułatwić bezkrwawe dostanie się do budynku PUBP, opracowano fortel. Polegał on na upozorowaniu wypadku, w którym rzekomo ranny został żołnierz Armii Czerwonej. Wymagającego natychmiastowej pomocy poszkodowanego koledzy przywieźli do PUBP w Pabianicach (około pół kilometra od tego gmachu, u zbiegu ulic Kaplicznej i Warszawskiej, znajdował się szpital dla żołnierzy sowieckich w zaadaptowanych na te cele budynkach)³⁷.

Zadanie to, podobnie jak obezwładnienie wartownika i pozostałych funkcjonariuszy, mieli wykonać bojowcy z Łodzi. Ludzie Aleksandra Arkuszyńskiego „Maja” mieli natomiast uwolnić przetrzymywanych więźniów i osłaniać akcję z zewnątrz³⁸. Mundury żołnierzy Armii Czerwonej, jak i żołnierzy Wojska Polskiego zorganizował Włodzimierz Szuster „Gajda”. Jak możemy dowiedzieć się z dokumentów archiwalnych, najprawdopodobniej zamówił je u krawca bądź zakupił oryginalne w Łodzi u zbiegu ulic Piotrkowskiej i Przejazd (dziś Andrzeja Struga)³⁹.

³⁴ AIPN Ld, pf 12/1057, t. 1, Oświadczenie Adolfa Netzla, k. 325; AIPN Ld, pf 12/869, Protokół przesłuchania Zdzisława Michnikowskiego, 9 III 1950 r., k. 55; A. Arkuszyński, *Przeciw dwóm...*, s. 252.

³⁵ AIPN Ld, pf 12/1056, t. 1, Protokół przesłuchania Aleksandra Arkuszyńskiego, 13 X 1948 r., k. 64.

³⁶ AIPN Ld, 011/211, Protokół przesłuchania Aleksandra Arkuszyńskiego, 23 VII 1949 r., k. 95; R. Pessa, *Kontra cichociemnego...*, s. 99.

³⁷ Taki szpital znajdował się także w centrum miasta przy ul. Pułaskiego. Zob. M. Kołodziejczyk, *Pabianice w Polsce Ludowej...*, s. 361.

³⁸ AIPN Ld, pf 12/1056, t. 1, Protokół przesłuchania Aleksandra Arkuszyńskiego, 13 X 1948 r., k. 65; *ibidem*, Protokół przesłuchania Adama Trybusa, 22 IV 1950 r., k. 27; AIPN Ld, 030/280, t. 1, Informacja dotycząca podziemia poakowskiego w Polsce centralnej, k. 18; AIPN Ld, pf 12/869, Protokół przesłuchania Czesława Jedyaka, 1 XI 1950 r., k. 40; *ibidem*, Wyciąg z protokołu przesłuchania Józefa Krywki, 1 XI 1950 r., k. 45; AIPN Ld, pf 12/797, t. 3, Protokół przesłuchania Kazimierza Małtawskiego, 1 VII 1950 r., k. 201; A. Trybus, *Sprawozdanie z ostatniego...*; A. Arkuszyński, *Przeciw dwóm...*, s. 252; J. Kowalewska, *Major Adam Trybus...*, s. 51.

³⁹ AIPN Ld, pf 12/869, Protokół przesłuchania Czesława Jedyaka, 2 XI 1950 r., k. 47; *ibidem*, Protokół przesłuchania Zdzisława Michnikowskiego, 9 III 1950 r., k. 56; A. Trybus, *Sprawozdanie z ostatniego...* Por. A. Arkuszyński, *Przeciw dwóm...*, s. 253.

Opracowany przez Włodzimierza Szustera „Gajdę” plan zakładał, że połączone obie grupy dostaną się do Pabianic dwoma samochodami: osobowym i ciężarowym – najlepiej wojskowymi lub mającymi godło i znaki państwowe, tak by nie wzbudzać podejrzeń. Pasażerami pierwszego mieli być członkowie grupy łódzkiej wiozący ranego żołnierza sowieckiego. Drugi samochód przeznaczono do przewozu ludzi Aleksandra Arkuszyńskiego „Maja”⁴⁰.

Realizacja zuchwałego planu w powojennych realiach wydawała się niemożliwa. Przeprowadzenie akcji odbicia więźniów z aresztu UB w ponadtrzydziestotysięcznym mieście w biały dzień, i to przy założeniu nieużywania broni, było przedsięwzięciem tyle śmiałym, co niebezpiecznym⁴¹. Pomimo dobrze zorganizowanego wywiadu, szczegółowych informacji na temat budynku pabianickiego PUBP, dopracowanego pod każdym względem planu ataku, nie udało się uniknąć potknięć.

Dostępny materiał archiwalny nie pozwolił na jednoznaczne wskazanie dnia akcji, jak i szczegółowe opisanie poprzedzających napad przygotowań. Wielość terminów napotykanych w źródłach ma kilka przyczyn. Po pierwsze, oddział Aleksandra Arkuszyńskiego „Maja” stacjonujący w lesie mógł nie mieć dokładnego rozeznania co do poszczególnych dni miesiąca, bo dla ukrywających się partyzantów nie było to istotne. Po drugie, dla funkcjonariuszy pabianickiego PUBP wygodniejsze było wyolbrzymienie zajścia, tak by pokazać, że nie mieli szans obrony. W zeznaniach zawyżali więc liczbę osób, które brały udział w napadzie, jak i uwolnionych więźniów. Na tej podstawie autor domniemywa, że sfalszowali oni także termin wydarzenia, „przesuwając” je na dogodniejszy do obrony przed oskarżeniem ze strony zwierzchników o niedopełnienie obowiązków. Należy także pamiętać, że śledztwo i proces sądowy w tej sprawie były prowadzone dopiero pięć lat po napadzie, co wobec ulotności ludzkiej pamięci też wydaje się znaczące.

Na podstawie materiału źródłowego rysują się trzy możliwe daty odbicia więźniów z PUBP w Pabianicach – 10, 11 i 12 czerwca 1945 r., przy czym ostatnia pojawia się tylko w pojedynczych zeznaniach, co czyni ją najmniej prawdopodobną. Wspomnieć należy, że taką datę podał również Adam Trybus „Gaj” w spisany przez siebie *Sprawozdaniu z ostatniego etapu działalności* (w zbiorach autora). Pamiętać trzeba jednak, że nie brał on udziału w akcji, a raport z jej przebiegu otrzymał kilka dni później. Data ta kłóciłaby się ponadto z wcześniejszym założeniem, o czym niżej.

⁴⁰ AIPN Ld, pf 12/1056, t. 1, Protokół przesłuchania Aleksandra Arkuszyńskiego, 13 X 1948 r., k. 65; *ibidem*, Protokół przesłuchania Adama Trybusa, 22 IV 1950 r., k. 27; AIPN Ld, 030/280, t. 1, Informacja dotycząca podziemia poakowskiego w Polsce centralnej, k. 18; AIPN Ld, pf 12/869, Protokół przesłuchania Czesława Jedyńaka, 1 XI 1950 r., k. 40; *ibidem*, Wyciąg z protokołu przesłuchania Józefa Krywki, 1 XI 1950 r., k. 45; AIPN Ld, pf 12/797, t. 3, Protokół przesłuchania Kazimierza Maławskiego, 1 VII 1950 r., k. 201; J. Żelazko, „Ludowa” *sprawiedliwość*..., s. 45; R. Peska, *Z dziejów Pabianic. Nieugięci*..., s. 173; A. Arkuszyński, *Przeciw dwóm*..., s. 253; J. Kowalewska, *Major Adam Trybus*..., s. 51.

⁴¹ Pierwszy powojenny spis ludności Pabianic z lutego 1945 r. wykazał 31 356 osób, zaś z grudnia tego roku już 36 903 osoby. Zob. M. Kołodziejczyk, *Pabianice w Polsce Ludowej*..., s. 361.

11 czerwca jako termin napadu podaje większość przesłuchiwanym w tej sprawie funkcjonariuszy pabianickiego PUBP. Potwierdza go także Roman Peska, autor wielu publikacji dotyczących dziejów Pabianic. Powołuje się on na tajny meldunek starosty łaskiego⁴², w którym to pod datą 11 czerwca 1945 r. widnieje zapis o ataku partyzantów na UBP w Pabianicach⁴³. Potwierdzenie tej informacji znajdujemy też w najnowszych publikacjach dotyczących powojennych organizacji niepodległościowych⁴⁴ i z taką datą w latach dziewięćdziesiątych wmurowano na frontonie budynku dawnego PUBP w Pabianicach (dziś siedziba miejscowego Hufca ZHP) tablicę pamiątkową przypominającą o akcji odbicia więźniów przez podziemie poakowskie⁴⁵.

Za początek akcji uznać należy udaną próbę kradzieży wojskowego gazika, którym część grupy łódzkiej miała dostać się w umówione miejsce spotkania w poddłutowskich lasach. Jak zapisano w akcie oskarżenia przeciwko Zdzisławowi Michnikowskiemu „Konarowi” i Czesławowi Jedynakowi „Kukułce”: „W dniu 7 albo 8 czerwca 1945 r. na autostradzie warszawskiej koło Główna osk[arżony] Michnikowski Zdz[isław], ps. »Konar«, przebrany w mundur majora radzieckiego i uzbrojony w pistolet maszynowy MP, wspólnie z czł[onkami] AK Gromskim Kazimierzem [»Kazikiem«] i Sławińskim Józefem, ps. »Kruk«, przebranymi w mundury podoficerów radzieckich, oraz Rogowskim [Maciejem], ps. »Grot«, przebrany w mundur porucznika WP, dokonał gwałtownego zamachu na dwóch oficerów WP, z którymi była kobieta i szofer wojskowy, zabierając im samochód wojskowy zwany »gazik«⁴⁶”.

Jadących w stronę Łodzi żołnierzy zatrzymano pod pozorem nagłej konieczności skorzystania z ich środka transportu, który po godzinie miał być zwrócony, podobnie jak zabrany im pistolet parabellum. Za kierownicą zrabowanego gazika zasiadł Gromski i wraz z pozostałymi członkami podziemia udał się do wsi Dmosin (około 6–7 km na południe od Główna)⁴⁷. Tam uzbrojono grupę w broń przygotowaną przez

⁴² Treść dokumentu zob. R. Peska, *Z dziejów Pabianic. Nieugięci...*, s. 175.

⁴³ R. Peska, *Nasze „orleża”*. *Młodzież Pabianic w walce o niepodległość ojczyzny 1900–2000*, Pabianice 2000, s. 161; *idem*, *Kontra cichociemnego...*, s. 99, 253. We wcześniejszych publikacjach dotyczących ataku członków ROAK na PUBP w Pabianicach Roman Peska bez jakichkolwiek podstaw jako datę wydarzenia podał 10 VI 1945 r. Zob. R. Peska, *Z dziejów pabianickich...*, s. 122; *idem*, *O śmierci myślałem...*, s. 19; *idem*, *Bogu i ojczyźnie wiernie...*, s. 116. Por. także: M. Kołodziejczyk, *Pabianice w Polsce Ludowej...*, s. 364; R. Peska, *Ubecja...*, s. 25; *idem*, *Do nieba pójde...*, s. 28; *idem*, *Z dziejów Pabianic. Nieugięci...*, s. 173.

⁴⁴ J. Żelazko, *„Ludowa” sprawiedliwość...*, s. 45; *Atlas podziemia...*, s. 394. Por. J. Kowalewska, *Major Adam Trybus...*, s. 50.

⁴⁵ Adam Trybus i Włodzimierz Szuster zakładali, że najdogodniej będzie przeprowadzić akcję w niedzielę 10 czerwca lub inny dzień wolny od pracy, kiedy obsada PUBP była mniej liczna niż w dzień powszedni, a na ulicach miasta nie było zbyt wielkiego ruchu.

⁴⁶ AIPN Ld, pf 12/869, Akt oskarżenia przeciwko Zdzisławowi Michnikowskiemu i Czesławowi Jedynakowi, k. 118–119. Por. R. Peska, *Kontra cichociemnego...*, s. 99, 218; *idem*, *Z dziejów Pabianic. Nieugięci...*, s. 173; A. Arkuszyński, *Przeciw dwóm...*, s. 252.

⁴⁷ W cytowanych przez Romana Peskę wspomnieniach Macieja Rogowskiego „Grot” podaje on jako miejsce, gdzie odebrali broń, wieś Osiny, leżąca w połowie drogi pomiędzy Głównem a Dmosinem. Na rzecz drugiej z wymienionych miejscowości przemawia fakt, że okolice Dmosina były

Pawła Roszaka „Wichra”⁴⁸. Na samochód załadowano także pistolety dla pozostałych członków oddziału „Selim”, którzy mieli dołączyć w Pabianicach. Następnie wszyscy wymienieni wyruszyli w dalszą drogę do Pabianic. Zapewne ze względów bezpieczeństwa wybrano okreśną trasę przez Stryków, Zgierz i Konstantynów, tak by ominąć Łódź⁴⁹. Spodziewano się bowiem, że żołnierze ze zrabowanego gazika zdążyli poinformować już odpowiednie służby, które mogły przygotować kontrole przy wjeździe do Łodzi od strony Główna.

Niestety, ani Adam Trybus, ani Włodzimierz Szuster przy planowaniu akcji nie przewidzieli, że w samochodzie może zabraknąć benzyny. Pusty bak uniemożliwił dalszą podróż około 2–3 km przed Konstantynowem. Ponieważ w gotowości na jadącą feralnym gazikiem grupę łódzką oczekiwali w Pabianicach pozostali jej członkowie, a także w poddłutowskich lasach oddział Aleksandra Arkuszyńskiego „Maja”, nie można było pozwolić na opóźnienie.

Na niekorzyść przedsięwzięcia oprócz wpływającego czasu działała odległość pomiędzy obiema grupami i ograniczone możliwości łączności. Przygotowującym się do akcji udało się uprosić kierowcę jadącej w stronę Konstantynowa ciężarówki o podholowanie. Niestety, ten, przeczuwając niebezpieczeństwo, odmówił dalszej pomocy, i to tuż przed budynkiem miejskiego komisariatu MO. Wobec dramatyzmu sytuacji, w jakiej znaleźli się członkowie grupy łódzkiej, podjęto decyzję, by poprosić o paliwo dyżurujących milicjantów. Ci nie dysponowali benzyną, ale zaoferowali pomoc w jej poszukiwaniu.

Ponieważ stojący w niedogodnym miejscu wojskowy gazik z nerwowo poruszającymi się wokół umundurowanymi pasażerami z pewnością wzbudzał podejrzenia, partyzanci postanowili usunąć się z „parkingu”. W tym celu, jak można sądzić, siłą zatrzymali przejeżdżający wóz konny, zmuszając woźnicę do przeprzeżenia konia do samochodu i przeciągnięcia auta w bezpieczniejsze miejsce.

Jak wspomina Maciej Rogowski, dla mieszkańców miasta musiał być to komiczny widok, gdy „ku zdumieniu wszystkich, samochód pełen oficerów radzieckich, z woźnicą na masce, ciągnięty przez pół zdechłą szkapę, wyjeżdża z Konstantynowa”⁵⁰. Po przejechaniu paru kilometrów chłop odmówił przebrany w polskie i radzieckie mundury akowcom dalszej pomocy. Ci zwolnili go zresztą z tego obowiązku, ostrzegając,

kryjówką Pawła Roszaka. Stąd, poza materiałem archiwalnym, przypuszczenie autora, że to właśnie tam dokonano uzbrojenia członków oddziału „Selim”. Zob. R. Peska, *Kontra cichociemnego...*, s. 218; A. Ossowski, *Paweł Roszak (1919–1946)* [w:] *Konspiracja i opór...*, t. 3, s. 448.

⁴⁸ Według słownika biograficznego Paweł Roszak „Wicher” należał do oddziału pod dowództwem Aleksandra Arkuszyńskiego „Maja”. Zob. *Konspiracja i opór społeczny...*, t. 3, s. 446–449; A. Arkuszyński, *Przeciw dwóm...*, s. 321.

⁴⁹ AIPN Ld, pf 12/869, Protokół przesłuchania Zdzisława Michnikowskiego, 9 III 1950 r., k. 56; *ibidem*, Akt oskarżenia przeciwko Zdzisławowi Michnikowskiemu i Czesławowi Jedynakowi, k. 119; AIPN Ld, 030/280, t. 2, Kwestionariusz osobowy na członka nielegalnej organizacji AK – Zdzisław Michnikowski, k. 136; AIPN Ld, pf 12/1056, t. 1, Protokół przesłuchania Józefa Krywki, 20 XI 1950 r., k. 120; A. Arkuszyński, *Przeciw dwóm...*, s. 254.

⁵⁰ R. Peska, *Kontra cichociemnego...*, s. 219–220.

by nikomu nie mówił o tym wydarzeniu. Dla pewności zapisano jego dane osobowe, co miało zapewnić jego milczenie⁵¹.

Ze względu na zapadający zmrok i trudności z pozyskaniem paliwa konspiratorzy postanowili ukryć samochód w lesie i przełożyć podróż na kolejny dzień, a broń wiezioną dla pozostałych bojowców ukryć w pobliskiej stercie siana. Następnie Zdzisław Michnikowski „Konar” i Kazimierz Gromski „Kazik”, ukradłszy przypadkowym cyklistom rowery, udali się do Pabianic na wyznaczone miejsce spotkania przy zbiegu ulic Armii Czerwonej (dziś Zamkowa) i Jana Kilińskiego, by poinformować oczekującego tam Włodzimierza Szustera „Gajdę” o kłopotach⁵². W tym czasie dwóch z poruszającej się gazikiem piątki członków oddziału „Selim” udało się na noc do Łodzi, pozostawiając Macieja Rogowskiego „Grota” na warcie.

Poinformowany o zajściu Włodzimierz Szuster „Gajda” zlecił Czesławowi Jedynakowi „Kukułce” pozyskanie paliwa dla ukrytego w lesie pod Konstantynowem samochodu. Ze względu na rozbieżności w zeznaniach sądowych uczestników opisywanych wydarzeń, na których opierał się autor, trudno odtworzyć przebieg akcji. Można przyjąć, że Zdzisław Michnikowski i Kazimierz Gromski zabrali dwa kanistry benzyny dostarczonej przez Czesława Jedynaka i udali się w miejsce, gdzie wieczorem poprzedniego dnia ukryli auto. Kiedy wydawało się, że problem został zażegnany, pojawiły się nowe trudności. Pod nieobecność części członków oddziału, którzy udali się do Łodzi, pozostali nie byli bowiem w stanie odnaleźć w stercie siana wszystkich schowanych sztuk broni⁵³. W tej sytuacji najprawdopodobniej pozostali na noc w dotychczasowej kryjówce, a w dalszą trasę, zgodnie ze zmodyfikowanym z konieczności planem akcji, wyruszyli dopiero nazajutrz.

Niemal dwudniowe opóźnienie w wykonaniu operacji odbijania więźniów stanowi dodatkowy argument przemawiający za datą 10 czerwca 1945 r. jako terminem jej przeprowadzenia. Gdyby kradzieży gazika dokonano 7 czerwca, napad na pabianicki PUBP musiałby się odbyć 9 czerwca, a takiej daty nie zawierał żaden z dostępnych dokumentów. Jeśli zaś przyjmiemy, że opisane perypetie zamachowców zdarzyły się 8 czerwca, zyskamy potwierdzenie terminu akcji odbicia więźniów 10 czerwca 1945 r. (niedziela). Jest to zgodne z założeniami przedsięwzięcia (dzień wolny od pracy) oraz zeznaniami Czesława Jedynaka „Kukułki”, który twierdził, iż zamachu dokonano właśnie w niedzielę⁵⁴.

⁵¹ AIPN Łd, pf 12/869, Protokół przesłuchania Zdzisława Michnikowskiego, 9 III 1950 r., k. 56; R. Peska, *Kontra cichociemnego...*, s. 220; A. Arkuszyński, *Przeciw dwóm...*, s. 254–255.

⁵² AIPN Łd, pf 12/869, Akt oskarżenia przeciwko Zdzisławowi Michnikowskiemu i Czesławowi Jedynakowi, k. 119; *ibidem*, Protokół przesłuchania Zdzisława Michnikowskiego, 9 III 1956 r., k. 56; *ibidem*, Protokół przesłuchania Czesława Jedynaka, 28 VI 1952 r., k. 162.

⁵³ AIPN Łd, pf 12/869, Protokół przesłuchania Zdzisława Michnikowskiego, 9 III 1956 r., k. 57; *ibidem*, Protokół przesłuchania Czesława Jedynaka, 28 VI 1952 r., k. 162; *ibidem*, Protokół przesłuchania Czesława Jedynaka, 1 XI 1950 r., k. 43; *ibidem*, Akt oskarżenia przeciwko Zdzisławowi Michnikowskiemu i Czesławowi Jedynakowi, k. 119.

⁵⁴ AIPN Łd, pf 12/869, Protokół przesłuchania Czesława Jedynaka, 1 XI 1950 r., k. 43; *ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Czesława Jedynaka, 1 XI 1950 r., k. 40; *ibidem*, Protokół przesłuchania Czesława Jedynaka, 2 XI 1950 r., k. 47.

Tego dnia w godzinach południowych w umówionym miejscu w Pabianicach doszło do spotkania Włodzimierza Szustera „Gajdy”, Czesława Jedynaka „Kukułki” i Józefa Słowińskiego „Kruka” z trójką podróżującą skradzionym samochodem. Niestety, nie można jednoznacznie stwierdzić, czy w tym składzie udali się oni na spotkanie w poddłutowskich lasach z grupą Aleksandra Arkuszyńskiego „Maja”. Z zeznań członków tej grupy, jak i dowódcy wynika, że do lasu przyjechało cztery lub pięć osób, choć w tych samych dokumentach pojawia się cała wymieniona szóstka jako uczestnicy akcji. Co więcej – na tej podstawie dowiadujemy się również, że w odbijaniu więźniów brał udział Paweł Roszak „Wicher”, który wcześniej jechał wojskowym gazikiem, ale podróż zakończył za Konstąntynowem, w miejscu ukrycia samochodu, skąd udał się do Łodzi⁵⁵.

Jeszcze bardziej zagadkowo rysuje się sprawa pozyskania ciężarówki, którą z lasu pod Dłutowem mieli się udać do Pabianic członkowie grupy pod dowództwem Aleksandra Arkuszyńskiego „Maja”. Na podstawie materiału źródłowego, którym dysponował autor, nie było możliwe ustalenie, skąd pochodził ten samochód. Opierając się na protokołach przesłuchania Adama Trybusa „Gaja” przez oficerów śledczych WUBP w Łodzi, przyjąć można, że ciężarówka była wypożyczona z mleczarni w Łasku⁵⁶. Informację tę potwierdza Aleksander Arkuszyński w opublikowanych wspomnieniach *Przeciw dwóm wrogom*. Spisane po kilkudziesięciu latach od tamtych wydarzeń, zawierają one jednak sporo błędów logicznych, co podważa ich wiarygodność i sprawia, że należy traktować je z dużym krytycyzmem.

Jak można sądzić, szoferem ciężarówki mógł być któryś z członków oddziału leśnego stacjonującego pod Dłutowem. Zapewne przyjechali nią pojedynczy bojownicy oddziału „Zryw” oraz „Selim”, którzy wcześniej podróżowali wojskowym gazikiem spod Główna w okolice Konstąntynowa. Nieco więcej światła na tę sprawę rzucają wspomnienia Aleksandra Arkuszyńskiego. Według nich ciężarówką typu holzgas (silnik zasilany był gazem z węgla drzewnego) oprócz kierującego nią Jerzego Renddeckiego „Brena” przyjechali Władysław Pajor „Andrzej” i Jerzy Kulesza „Trzon”, należący do jego oddziału⁵⁷.

⁵⁵ AIPN Ld, pf 12/869, Protokół przesłuchania Czesława Jedynaka, 1 XI 1950 r., k. 43; *ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Czesława Jedynaka, 1 XI 1950 r., k. 39; *ibidem*, Protokół przesłuchania Czesława Jedynaka, 31 X 1950 r., k. 34; *ibidem*, Protokół przesłuchania Czesława Jedynaka, 2 XI 1950 r., k. 48; AIPN Ld, pf 12/908, Plan śledztwa do sprawy o kryptonimie „Miotła”, k. 252; AIPN Ld, pf 12/797, t. 1, Protokół przesłuchania Aleksandra Arkuszyńskiego, 20 VIII 1948 r., k. 35; AIPN Ld, pf 12/797, t. 3, Protokół przesłuchania Kazimierza Matławskiego, 1 I 1950 r., k. 200; AIPN Ld, pf 12/797, t. 5, Protokół przesłuchania Kazimierza Matławskiego, 20 III 1950 r., k. 55; AIPN Ld, pf 6/1369, Protokół przesłuchania Aleksandra Arkuszyńskiego, 3 I 1951 r., k. 19.

⁵⁶ M. Kopa, A. Arkuszyński, H. Kępińska-Bazylewicz, *Dzieje 25. pp...*, s. 616; A. Arkuszyński, *Przeciw dwóm...*, s. 255; R. Peska, *Kontra cichociemnego...*, s. 99; *idem*, *Do nieba pójde...*, s. 158; *idem*, *Z dziejów Pabianic. Nieugięci...*, s. 173; *idem*, *Ziemia szczercowska...*, s. 100.

⁵⁷ AIPN Ld, pf 12/1056, t. 1, Protokół przesłuchania Adama Trybusa, 22 IV 1950 r., k. 27; AIPN Ld, pf 011/211, Protokół przesłuchania Aleksandra Arkuszyńskiego, 23 VII 1949 r., k. 95; AIPN Ld, pf 12/797, t. 1, Protokół przesłuchania Aleksandra Arkuszyńskiego, 20 VIII 1948 r., k. 36; AIPN Ld,

Relacja Arkuszyńskiego pozostaje w sprzeczności z protokołami przesłuchań prowadzonych w sprawie napadu na PUBP w Pabianicach, w których wszyscy zeznający, włącznie z dowódcą oddziału, wyparli się znajomości z kierowcą ciężarówki. Władysław Pajor w żadnym z dostępnych materiałów źródłowych nie figurował też jako członek oddziału pod dowództwem Arkuszyńskiego. Autor nie był ponadto w stanie ustalić, czy poza wyżej wymienionym samochodem przyjechał którykolwiek z członków oddziału „Selim”. Nieznana jest także trasa, jaką pokonała ciężarówka z Łasku na umówione miejsce spotkania.

Jeśli wierzyć przywoływanym wcześniej zeznaniom Aleksandra Arkuszyńskiego, kierujący nią udał się w drodze do Dłutowa do wsi Dąbrowa, skąd odebrał broń dla oddziału leśnego⁵⁸. W takim przypadku pod uwagę należy wziąć trzy miejscowości o tej samej nazwie. Pierwsza z nich to Dąbrowa nad rzeką Czarną (około 12 km na południowy wschód od Piotrkowa), gdzie Aleksander Arkuszyński po rozwiązaniu 25. pp Armii Krajowej Ziemi Piotrkowsko-Opoczyńskiej, w którym służył, umieścił magazyn broni⁵⁹. Ze względu na odległość, jaka dzieli tę miejscowość od Łasku, a co za tym idzie – zbyt długą trasę do pokonania i możliwość zatrzymania ciężarówki pełnej karabinów przez organa bezpieczeństwa, wersja ta wydaje się jednak mało prawdopodobna. Pozostałe dwa warianty to Dąbrowa leżąca przy trasie z Pabianic do Dłutowa (około 8 km na południe od Pabianic) oraz Dąbrowa pomiędzy Wadlewem a Zelowem (około 6–7 km na północny wschód od Zelowa). Na rzecz tej ostatniej przemawia fakt, że Roman Peska w przywoływanych wyżej publikacjach stwierdza, iż przed dokonaniem napadu kierowca ciężarówki, jadąc z Łasku w kierunku Wadlewa, udał się do wsi Kociszew celem uzbrojenia. Miejscowość ta sąsiadowała z nieistniejącą już dziś Dąbrową. Po zakończeniu akcji powrócił on tą samą trasą, pozostawiając oddział Aleksandra Arkuszyńskiego „Maja” w okolicach Zelowa. Dowódca „Zrywu” jako miejsce „zwolnienia” samochodu po napadzie podaje Kolonię Karczmy leżącą przy drodze do dwóch wyżej wspomnianych (około 4 km na południe od Kociszewa), dlatego autor przyjął, że właściwą lokalizacją opisywanych wydarzeń jest Dąbrowa w okolicach Zelowa⁶⁰.

Jak można sądzić, punktem koncentracji obu oddziałów przed akcją było leżące w głębi lasu gospodarstwo Władysława Pawlaka we wsi Mierzączka (około 5 km na

pf 12/797, t. 3, Protokół przesłuchania Kazimierza Matławskiego, 1 I 1950 r., k. 201; AIPN Ld, pf 12/797, t. 5, Protokół przesłuchania Kazimierza Matławskiego, 20 III 1950 r., k. 55; A. Arkuszyński, *Przeciw dwóm...*, s. 255. Zob. też: R. Peska, *Kontra cichociemnego...*, s. 73; *idem*, *Z dziejów pabianickich...*, s. 122; *idem*, *Z dziejów Pabianic. Nieugięci...*, s. 173. Zob. też: M. Kopa, A. Arkuszyński, H. Kępińska-Bazylewicz, *Dzieje 25. pp...*, s. 615.

⁵⁸ AIPN Ld, pf 12/797, t. 1, Protokół przesłuchania Aleksandra Arkuszyńskiego, 20 VIII 1948 r., k. 35.

⁵⁹ M. Kopa, A. Arkuszyński, H. Kępińska-Bazylewicz, *Dzieje 25. pp...*, s. 615. O 25. pp Armii Krajowej Ziemi Piotrkowsko-Opoczyńskiej zob. także: E. Wawrzyniak, *Z wyroku władzy...*, s. 223–252.

⁶⁰ AIPN Ld, pf 12/797, t. 1, Protokół przesłuchania Kazimierza Matławskiego, 2 VIII 1950 r., k. 210; AIPN Ld, pf 12/797, t. 5, Protokół przesłuchania Kazimierza Matławskiego, 20 III 1950 r., k. 56; AIPN Ld, pf 12/797, t. 3, Protokół przesłuchania Włodzimierza Papiewskiego, 15 VII 1950 r., k. 150; R. Peska, *Bogu i ojczyźnie wiernie...*, s. 117; A. Arkuszyński, *Przeciw dwóm...*, s. 258.

zachód od Dłutowa)⁶¹. Na miejsce spotkania pierwsza dotarła ciężarówka. Włodzimierz Szuster „Gajda” z pozostałymi członkami dowodzonej przez siebie grupy dotarł w okolice Dłutowa nieco później. Tam na skraju leśnej drogi zostali zatrzymani, wylegitymowani, a następnie pokierowani dalej przez wartowników z oddziału Aleksandra Arkuszyńskiego „Maja” ubranych w mundury żołnierzy Wojska Polskiego⁶². Na spotkanie przybyli także prawie wszyscy członkowie grupy leśnej. Po przywitaniu Włodzimierz Szuster „Gajda” zapoznał wpierw Aleksandra Arkuszyńskiego „Maja”, a następnie pozostałych konspiratorów z planem akcji. W międzyczasie ucharakteryzowano na rannego przebranego w mundur radziecki Czesława Jedynaka „Kukułkę”, obandażowując mu głowę i rękę oraz polewając opatrunek i ubranie czerwoną farbą bądź – jak podaje dowódca oddziału „Zryw” – krwią zabitego koguta⁶³.

Z oddziału Aleksandra Arkuszyńskiego wybrano tylko umundurowanych członków (piętnaście–dwadzieścia osób). Zgodnie z założeniami podzielono ich na dwie grupy. Pierwsza miała zająć się uwalnianiem więźniów, przeznaczeniem drugiej było zaś zabezpieczanie przedsięwzięcia z zewnątrz i opanowanie wartowni budynku PUBP w Pabianicach. Trzecią grupę stanowili dowodzący akcją Włodzimierz Szuster „Gajda” oraz trzech członkowie oddziału „Selim”. Ich zadaniem było zrabowanie broni i akt, a także przedmiotów przedstawiających wartość materialną⁶⁴. Niestety, z wcześniejszego sygnalizowanego powodu niemożliwe jest ustalenie składu osobowego tej grupy. Przymuszczalnie znaleźli się w niej, oprócz dowodzącego akcją, kierujący od początku wojskowym gazikiem Kazimierz Gromski oraz Maciej Rogowski⁶⁵.

Około godz. 18.00–19.00 oba samochody wyruszyły w stronę Pabianic. „Rannego” żołnierza Armii Czerwonej zabrano na ciężarówkę. Wzdłuż trasy, jaką mieli do pokonania, rozstawieni byli informatorzy, których zadaniem było ostrzeżenie przed ewentualnym niebezpieczeństwem. Po kilkudziesięciu minutach (droga z Dłutowa do Pabianic liczy około 15 km) znajdowali się już przed budynkiem pabianickiego

⁶¹ A. Arkuszyński, *Przeciw dwóm...*, s. 255. Roman Peska w publikacjach traktujących o opisywanym wydarzeniu gospodarstwo Władysława Pawlaka umiejscawia we wsi Drzewociny, oddalonej około pół kilometra na południe od wsi Mierzączka. Zob. R. Peska, *Kontra cichociemnego...*, s. 100, 254;

⁶² AIPN Ld, pf 12/869, Protokół przesłuchania Czesława Jedynaka, 31 X 1950 r., k. 34; *ibidem*, Protokół przesłuchania Czesława Jedynaka, 1 XI 1950 r., k. 40;

⁶³ AIPN Ld, pf 12/4056, t. 1, Protokół przesłuchania Aleksandra Arkuszyńskiego, 13 X 1948 r., k. 65; AIPN Ld, pf 12/797, t. 1, Protokół przesłuchania Aleksandra Arkuszyńskiego, 20 VIII 1948 r., k. 35; AIPN Ld, pf 12/797, t. 3, Protokół przesłuchania Kazimierza Matławskiego, 1 VII 1950 r., k. 201; AIPN Ld, pf 12/869, Protokół przesłuchania Czesława Jedynaka, 1 XI 1950 r., k. 40; *ibidem*, Protokół przesłuchania Czesława Jedynaka, 31 X 1950 r., k. 34; *ibidem*, Protokół przesłuchania Zdzisława Michnikowskiego, 9 III 1950 r., k. 57; A. Arkuszyński, *Przeciw dwóm...*, s. 255. Eugeniusz Wawrzyniak podaje, że na rannego żołnierza Armii Czerwonej ucharakteryzowano nie Czesława Jedynaka „Kukułkę”, lecz Janusza Myczkowskiego „Kamila”. Zob. E. Wawrzyniak, *Z wyroku władzy...*, s. 118.

⁶⁴ AIPN Ld, pf 6/1369, Protokół przesłuchania Aleksandra Arkuszyńskiego, 3 I 1951 r., k. 19; AIPN Ld, pf 12/797, t. 1, Protokół przesłuchania Aleksandra Arkuszyńskiego, 20 VIII 1948 r., k. 35; R. Peska, *Z dziejów pabianickich...*, s. 122; *idem*, *Z dziejów Pabianic. Nieugięci...*, s. 173.

⁶⁵ AIPN Ld, pf 12/869, Protokół przesłuchania Zdzisława Michnikowskiego, 9 III 1950 r., k. 57.

PUBP. Pierwszy dojechał gazik z dowodzącym akcją. Chwilę później zjawiała się ciężarówka z „poszkodowanym”. Włodzimierz Szuster „Gajda” błyskawicznie podbiegł do wartowni, wzywając pomocy dla rannego, którego już w tym czasie prowadziło dwóch członków jego grupy, trzymając go pod ramiona, by uprawdopodobnić zdarzenie. Żołnierzy miała jakoby zaatakować banda leśna, ciężko raniąc jednego z nich. Ciężarówka pełna mundurowych polskich i radzieckich nie wzbudzała podejrzeń, bowiem kilkadziesiąt metrów dalej, na końcu ulicy, przy której znajdował się PUBP, w budynkach zakładu kąpielowego stacjonowało wojsko sowieckie, a także miał tam siedzibę doradca sowiecki UB na Pabianice, tzw. sowietnik. Co więcej – w dalszym sąsiedztwie (około 150 m) w miejskim hotelu znajdowała się komenda miasta wojsk sowieckich, ale obiekt ten od gmachu PUBP oddzielała rzeka Dobrzyńska i park⁶⁶.

Pełniący wówczas wartość funkcjonariusz UB na wezwanie Włodzimierza Szustera „Gajdy” przyjął postawę zasadniczą (wyrażając gotowość przyjmowania poleceń przełożonych), a następnie, wedle rozkazu, otworzył drzwi wartowni. Wtedy został obezwładniony przez Antoniego Stefaniaka „Sępa”, który zabrał mu broń i sam stanął na posterunku. Na wartowni pozostał także udający rannego Czesław Jedynek oraz najprawdopodobniej jeden z członków grupy Aleksandra Arkuszyńskiego.

Jak zeznał w późniejszym śledztwie w tej sprawie Czesław Jedynek, dostali oni broń zabraną funkcjonariuszom PUBP, a ich zadaniem było pilnować, „żeby nikt nie wszedł i nie wyszedł”⁶⁷. Można przypuszczać, że w ich gestii leżało także odcięcie łączności telefonicznej⁶⁸.

Po opanowaniu głównego wejścia do budynku PUBP wtargnęły wyznaczone wcześniej dwie grupy – Włodzimierza Szustera „Gajdy” oraz składająca się z części żołnierzy oddziału leśnego Aleksandra Arkuszyńskiego „Maja” i żołnierzy oddziału „Selim”. Przeszukano cały gmach, a wszystkich funkcjonariuszy rozbrojono i zamknięto w jednym pomieszczeniu. Ostatnia z wymienionych grup miała za zadanie uwolnić więźniów – tylko członków Armii Krajowej, przebywających w celach PUBP w Pabianicach. W tym celu przymuszono jednego z funkcjonariuszy urzędu, by wskazał odpowiednie pomieszczenia. Tym, który osobiście „zwracał wolność” akowcom, był Zdzisław Michnikowski „Konar”, kierowca wojskowego gazika. Ogółem wypuszczono z aresztu około

⁶⁶ A. Trybus, *Sprawozdanie z ostatniego...* Por. R. Peska, *Kontra cichociemnego...*, s. 100; *idem*, *Z dziejów pabianickich...*, s. 122; *idem*, *Z dziejów Pabianic. Nieugięci...*, s. 173; A. Arkuszyński, *Przeciw dwóm...*, s. 256–257; E. Wawrzyniak, *Z wyroku władzy...*, s. 117.

⁶⁷ AIPN Ld, pf 12/869, Protokół przesłuchania Czesława Jjednaka, 1 XI 1950 r., k. 43.

⁶⁸ AIPN Ld, 011/211, Protokół przesłuchania Aleksandra Arkuszyńskiego, 23 VII 1949 r., k. 95; AIPN Ld, pf 12/869, Protokół przesłuchania Czesława Jjednaka, 31 X 1950 r., k. 34; *ibidem*, Protokół przesłuchania Czesława Jjednaka, 1 XI 1950 r., k. 43; *ibidem*, Protokół przesłuchania Zdzisława Michnikowskiego, 9 III 1950 r., k. 57; AIPN Ld, pf 12/1056, t. 1, Protokół przesłuchania Adama Trybusa, 22 IV 1950 r., k. 27; R. Peska, *Kontra cichociemnego...*, s. 101–102; *idem*, *Z dziejów pabianickich...*, s. 122; *idem*, *Z dziejów Pabianic. Nieugięci...*, s. 174; *idem*, *Ziemia szczercowska...*, s. 102; M. Kołodziejczyk, *Pabianice w Polsce Ludowej...*, s. 364–365; M. Kopa, A. Arkuszyński, H. Kepińska-Bazyłowicz, *Dzieje 25. pp...*, s. 616; E. Wawrzyniak, *Z wyroku władzy...*, s. 117.

dziesięciu–piętnastu osób (według danych PUBP w Pabianicach około piętnastu–dwudziestu). Wśród uwolnionych znaleźli się także skazani niebędący członkami AK, odbywający kary za przestępstwa o charakterze kryminalnym. Sytuacja ta była zapewne wynikiem pośpiechu, jaki towarzyszył uwalnianającym, jak i nieznamomości wszystkich aresztantów przez pracownika PUBP, któremu nakazano wskazanie cel⁶⁹.

W tym samym czasie grupa Włodzimierza Szustera „Gajdy” przejęła mienie znajdujące się w pomieszczeniach biurowych urzędu. Zrabowano akta spraw prowadzonych przeciwko podziemi, dwie maszyny do pisania, aparat telefoniczny, kilka sztuk broni (karabiny i pepesze), mundurów i butów z cholewami. Zniszczono także wszystkie dokumenty, jakie udało się znaleźć w urzędzie. Jednemu z funkcjonariuszy urzędu zabrano zegarek kieszonkowy, a innego – będącego członkiem ROAK – w celu zwiększenia jego wiarygodności potraktowano dla pozorów bardziej brutalnie niż innych.

Akcję osłaniali z zewnątrz członkowie oddziału leśnego pod dowództwem Aleksandra Arkuszyńskiego „Maja”. Na podstawie dostępnego autorowi materiału źródłowego nie dało się ustalić, jak liczna była to grupa. Z pewnością poza dowódcą należał do niej Kazimierz Matłowski „Szczer”⁷⁰.

Po około 10–15 minutach wszyscy członkowie podziemia wraz z uwolnionymi więźniami opuścili budynek PUBP. Wartownikowi i pozostałym funkcjonariuszom zabroniono meldowania komukolwiek o zajściu przez pół godziny po odjeździe partyzantów. Następnie, ulokowawszy wszystkich w samochodach, Włodzimierz Szuster „Gajda” dał rozkaz odjazdu. Tym razem pierwsza odjechała ciężarówka. Wojskowy gazik, który od momentu jego kradzieży przysparzał członkom ROAK niemało kłopotów, ponownie odmówił posłuszeństwa. Silnik udało się uruchomić dopiero po około 10 minutach,

⁶⁹ AIPN Ld, pf 12/1056, t. 1, Protokół przesłuchania Adama Trybusa, 22 IV 1950 r., k. 27; AIPN Ld, pf 12/869, Protokół przesłuchania Zdzisława Michnikowskiego, 9 III 1950 r., k. 57; *ibidem*, Akt oskarżenia przeciwko Zdzisławowi Michnikowskiemu i Czesławowi Jedyńskowemu, k. 119; AIPN Ld, pf 12/797, t. 1, Protokół przesłuchania Aleksandra Arkuszyńskiego, 20 VIII 1948 r., k. 35; AIPN Ld, pf 12/797, t. 5, Protokół przesłuchania Kazimierza Matłowskiego, 20 III 1950 r., k. 56; AIPN Wr, 024/1397, Raport naczelnika Wydziału V WUBP we Wrocławiu, k. 144; M. Kołodziejczyk, *Pabianice w Polsce Ludowej...*, s. 365; J. Żelazko, „Ludowa” *sprawiedliwość...*, s. 45; R. Peska, *O śmierci myślałem...*, s. 20; *idem*, *Z dziejów Pabianic. Nieugięci...*, s. 174; A. Arkuszyński, *Przeciw dwóm...*, s. 257; E. Wawrzyniak, *Z wyroku władzy...*, s. 117.

⁷⁰ AIPN Ld, pf 12/1056, t. 2, List szefa PUBP w Pabianicach do Naczelnego Wydziału Śledczego WUBP w Łodzi, 2 II 1951 r., k. 2; AIPN Ld, pf 12/1056, t. 1, Protokół przesłuchania Adama Trybusa, 22 IV 1950 r., k. 27; *ibidem*, Protokół przesłuchania Józefa Krywki, 20 XI 1950 r., k. 120; AIPN Ld, pf 12/797, t. 1, Protokół przesłuchania Aleksandra Arkuszyńskiego, 20 VIII 1948 r., k. 35; *ibidem*, Protokół przesłuchania Kazimierza Matłowskiego, 2 VIII 1950 r., k. 209; AIPN Ld, pf/12/797, t. 3, Postanowienie o pociągnięciu do odpowiedzialności karnej Kazimierza Matłowskiego, k. 224; AIPN Ld, pf 12/797, t. 5, Protokół przesłuchania Kazimierza Matłowskiego, 20 III 1950 r., k. 56; AIPN Ld, pf 12/869, Protokół przesłuchania Czesława Jedyńskowa, 1 XI 1950 r., k. 40; A. Trybus, *Sprawozdanie z ostatniego...*; J. Żelazko, „Ludowa” *sprawiedliwość...*, s. 45. Por. R. Peska, *Kontra cichociemnego...*, s. 101; *idem*, *O śmierci myślałem...*, s. 20; *idem*, *Ziemia szczercowska...*, s. 102; M. Kopa, A. Arkuszyński, H. Kępińska-Bazylewicz, *Dzieje 25. pp...*, s. 616; E. Wawrzyniak, *Z wyroku władzy...*, s. 117.

co naraziło Włodzimierza Szustera i jego grupę na zdemaskowanie i wpadkę. Trudno bowiem uwierzyć, żeby sterroryzowani funkcjonariusze UBP, widząc kłopoty „bandy leśnej” i czując przewagę liczebną, zwlekali z podjęciem działań odwetowych⁷¹.

Podczas gdy dowodzący akcją z pozostałymi żołnierzami zmagali się z problemami technicznymi swojego samochodu, wyładowana ludźmi ciężarówka udała się w drogę powrotną w okolice Dłutowa. Jeszcze na ulicach Pabianic (zapewne na ul. Wandy Wasilewskiej [obecnie Gdańska], przy której mieścił się PUBP) samochód zatrzymał się, a jadący nim akowcy sterroryzowali udającego się w stronę PUBP umundurowanego funkcjonariusza, zabierając mu rower. Następnie na wysokości Państwowych Zakładów Włókienniczych „Krusche i Ender” (ul. Armii Czerwonej [dziś Zamkowa]) jeden z żołnierzy o pseudonimie „Kiś” na wiwat oddał dwa strzały w powietrze, za co został ostro zganiony przez Aleksandra Arkuszyńskiego. Były to jedyne strzały, jakie padły podczas akcji odbijania więźniów⁷². Mimo incydentu nikt nie zwrócił uwagi na ciężarówkę pełną „wojskowych” odjeżdżającą w kierunku Wadlewa. Jadący gazikiem Włodzimierz Szuster „Gajda” z pozostałymi członkami oddziału „Selim” biorącymi udział w napadzie dogonili ich i wyprzedzili dopiero za Pabianicami⁷³.

Mało prawdopodobna wydaje się wersja zdarzeń podana w sporządzonym przez T. Jurowskiego, funkcjonariusza UBP w Pabianicach, raporcie, jakoby Adam Trybus „Gaj” był obecny podczas akcji i wydawał rozkazy. Jest ona nielogiczna, gdyż oddalony według wspomnianego raportu o około 50 m szef inspektoratu łódzkiego AK nie mógł dokładnie ocenić sytuacji ani przebiegu działań, a tym bardziej wydawać polecenia. Co więcej – najważniejsze wydarzenia, wymagające koordynacji, rozegrały się wewnątrz budynku, a nie na zewnątrz, gdzie rzekomo stał Adam Trybus „Gaj”⁷⁴.

Po upływie kilkudziesięciu minut oba samochody znalazły się na umówionym miejscu spotkania, tj. w poddłutowskich lasach w okolicach drogi prowadzącej ze wsi Mierzączka na Wadlew. Tam czekali na nich członkowie grupy Aleksandra Arkuszyńskiego,

⁷¹ AIPN Ld, pf 12/869, Protokół przesłuchania Zdzisława Michnikowskiego, 9 III 1950 r., k. 57; *ibidem*, Protokół przesłuchania Czesława Jedyńaka, 31 X 1950 r., k. 34; AIPN Ld, pf 6/1369, Protokół przesłuchania Aleksandra Arkuszyńskiego, 3 I 1951 r., k. 20. Por. R. Peska, *Kontra cichociemnego...*, s. 104; *idem*, *Ubecja...*, s. 25; *idem*, *Z dziejów Pabianic. Nieugięci...*, s. 174; A. Arkuszyński, *Przeciw dwóm...*, s. 257.

⁷² Andrzej Krzysztof Kunert w *Ilustrowanym przewodniku po Polsce Podziemnej* podaje, że w trakcie napadu na PUBP w Pabianicach rozstrzelano czternastu funkcjonariuszy urzędu, a zdarzenie to było dziełem oddziału KWP. Zob. A.K. Kunert, *Ilustrowany przewodnik po Polsce Podziemnej 1939–1945*, Warszawa 1996, s. 427. O nieścisłościach w literaturze dotyczącej tych wydarzeń zob. także: J. Kowalewska, *Major Adam Trybus...*, s. 51. Aleksander Arkuszyński w swoich wspomnieniach podaje, że strzelającym na wiwat był Paweł Roszak „Wicher”. Zob. A. Arkuszyński, *Przeciw dwóm...*, s. 257.

⁷³ AIPN Ld, pf 12/797, t. 5, Protokół przesłuchania Kazimierza Matławskiego, 20 III 1950 r., k. 56; AIPN Ld, pf 12/797, t. 1, Protokół przesłuchania Władysława Kociołka, 22 III 1950 r., k. 73; AIPN Ld, pf 12/869, Protokół przesłuchania Zdzisława Michnikowskiego, 9 III 1950 r., k. 57.

⁷⁴ AIPN Ld, 6/1369, Odpis raportu dotyczącego ujawnienia oddziału leśnego działającego na terenie pow. łaskiego, 16 X 1945 r., k. 18.

k którzy nie brali udziału w akcji. Część uwolnionych więźniów wysadzono po drodze, pozostałych odesłano do domów po dotarciu na miejsce spotkania. Jeden z nich, Kazimierz Kusiak „Czarny”, postanowił przyłączyć się do oddziału Arkuszyńskiego, na co ten wyraził zgodę. Mundury polskie i radzieckie służące do kamuflażu przekazano dowódcy oddziału leśnego. Broń użytą podczas napadu rozdzielono pomiędzy dowódców obu grup. Dokumenty zabrał Włodzimierz Szuster⁷⁵.

Zaraz potem, by uniknąć ewentualnej wpadki, konspiratorzy pośpiesznie opuścili miejsce spotkania. Na rozkaz Włodzimierza Szustera „Gajdy” kierujący wojskowym gazikiem podczas akcji Kazimierz Gromski „Kazik”, a także Zdzisław Michnikowski „Konar” udali się pieszo przez las w stronę Tuszyna, stamtąd zaś tramwajem dojechali do Łodzi⁷⁶. Towarzyszył im jeszcze jeden z członków oddziału „Selim”. Na podstawie publikacji Romana Peski dotyczących opisywanego wydarzenia przyjąć można, iż był to Janusz Myczkowski „Kamil”⁷⁷. Samochodem ciężarowym w stronę Wadlewa, a następnie Zelowa udało się najprawdopodobniej kilku żołnierzy z grupy łódzkiej oraz większość członków oddziału leśnego Aleksandra Arkuszyńskiego „Maja”. Pozostali, którzy nie zmieścili się na ciężarówkę (dla przypomnienia oddział ten liczył od piętnastu do trzydziestu osób), znaleźli schronienie w okolicach Dłutowa.

Na podstawie protokołów przesłuchań członków obu oddziałów prowadzonych w sprawie napadu wnioskować można, że ciężarówka przemieszczała się tą samą drogą, którą pokonała, jadąc na akcję. W przywoływanych dokumentach jest także mowa o tym, że w gospodarstwie, w którym żołnierze znaleźli schronienie, ukryto również broń użytą w napadzie oraz zrabowane przedmioty. Były to zapewne zabudowania mieszkańca wsi Dąbrowa, od którego przed akcją kierowca ciężarówki odebrał karabiny dla członków obu oddziałów⁷⁸.

Ustalenie żołnierzy przemieszczających się wspomnianym samochodem nie było możliwe. Na podstawie wymienianych wcześniej archiwaliów stwierdzić można jed-

⁷⁵ AIPN Ld, 030/280, t. 1, Informacja dotycząca podziemia poakowskiego w Polsce centralnej, k. 18; AIPN Ld, pf 12/1056, t. 5, Protokół przesłuchania Aleksandra Arkuszyńskiego, 13 X 1948 r., k. 65; AIPN Ld, pf 12/869, Protokół przesłuchania Zdzisława Michnikowskiego, 9 III 1950 r., k. 57; AIPN Ld, pf 12/797, t. 1, Protokół przesłuchania Aleksandra Arkuszyńskiego, 20 VIII 1948 r., k. 36; AIPN Ld, pf 12/797, t. 3, Protokół przesłuchania Kazimierza Matławskiego, 1 VII 1950 r., k. 201; AIPN Ld, pf 12/797, t. 5, Protokół przesłuchania Włodzimierza Papiewskiego, 11 III 1950 r., k. 45; AIPN Ld, 011/211, Protokół przesłuchania Aleksandra Arkuszyńskiego, 23 VII 1949 r., k. 95; A. Arkuszyński, *Przeciw dwóm...*, s. 257; R. Peska, *Kontra cichociemnego...*, s. 104.

⁷⁶ AIPN Ld, pf 12/869, Protokół przesłuchania Zdzisława Michnikowskiego, 9 III 1950 r., k. 57 (linia tramwajowa łącząca Łódź z Tuszynem istniała w latach 1916–1978); A. Arkuszyński, *Przeciw dwóm...*, s. 258. Por. R. Peska, *Kontra cichociemnego...*, s. 110.

⁷⁷ R. Peska, *Z dziejów Pabianic. Nieugięci...*, s. 176; *idem*, *Kontra cichociemnego...*, s. 110.

⁷⁸ AIPN Ld, pf 12/797, t. 5, Protokół przesłuchania Kazimierza Matławskiego, 20 III 1950 r., k. 56; AIPN Ld, pf 12/797, t. 3, Protokół przesłuchania Kazimierza Matławskiego, 1 VII 1950 r., k. 201; *ibidem*, Protokół przesłuchania Włodzimierza Papiewskiego, 15 VII 1950 r., k. 151; AIPN Ld, pf 12/797, t. 1, Protokół przesłuchania Kazimierza Matławskiego, 2 VIII 1950 r., k. 210. Por. R. Peska, *Kontra cichociemnego...*, s. 104.

nak, iż oprócz szofera ciężarówki znajdowali się wśród nich Józef Słowiński „Kruk”, Czesław Jedynak „Kukułka” oraz Maciej Rogowski „Grot”. Po pozostawieniu członków oddziału Aleksandra Arkuszyńskiego „Maja” we wsi Dąbrowa trzej ostatni wymienieni tuż przed Łaskiem wysiedli z samochodu, a następnie pieszo udali się na dworzec kolejowy, skąd pociągiem wrócili do Łodzi⁷⁹. Dokładne ustalenie dalszych losów ciężarówki i przemieszczających się nią żołnierzy nastęcza sporo trudności. Najprawdopodobniej została zwrócona do mleczarni, z której ją wypożyczono, a pozostali jej pasażerowie dla niepoznaki w pojedynkę wrócili do miejsca zamieszkania⁸⁰.

Nierealna wydaje się odmienna od pozostałych wersja wydarzeń podana przez Józefa Słowińskiego „Kruka” w protokołach przesłuchań sądowych prowadzonych w sprawie napadu. Utrzymywał on bowiem, iż przed dotarciem do Łasku wszyscy pasażerowie ciężarówki zatrzymali się na nocleg u – jak podejrzewał – kierowcy samochodu, a w dalszą drogę wyruszyli dopiero nazajutrz rano⁸¹. Relację tę zaakceptował też Roman Peska. Jego zdaniem kierujący samochodem Jerzy Rendecki „Bren” wraz z oddziałem Aleksandra Arkuszyńskiego „Maja” udał się na spoczynek do wsi Brodnia (około 6 km na południowy wschód od Łasku). Autor ten nie wspomina nic o członkach oddziału „Selim”, którzy również przemieszczali się ciężarówką, a podróż zakończyli w Łasku⁸².

W przekonaniu autora, kierując się względami bezpieczeństwa, logiczne byłoby jak najszybsze pozbycie się wszelkich dowodów świadczących o napadzie, w tym tak widocznych i znacznych jak ciężarówka. Bardziej prawdopodobne wydaje się zatem pozostawienie oddziału Aleksandra Arkuszyńskiego „Maja” w okolicach wsi Dąbrowa przed dalszą pospieszną podróżą do Łasku. Wieś ta ze względu na większe oddalenie od głównych traktów komunikacyjnych niż Brodnia była dogodniejszym miejscem dla ukrycia się około trzydziestoosobowej grupy członków ROAK. W przywoływanych dokumentach z prowadzonego w sprawie napadu śledztwa sądowego wszyscy przesłuchiwani zeznali, że miejscowość ta była położona niedaleko Zelowa, co z pewnością nie dotyczyło Brodni. Za takim obrotem wydarzeń przemawia także fakt, że zarówno w relacji Czesława Jedynaka „Kukułki”, jak i Macieja Rogowskiego „Grot” była mowa o natychmiastowym powrocie do Łasku po zakończonej akcji, a nie wspomina się w nich o noclegu. Potwierdzają to także wspomnienia Aleksandra Arkuszyńskiego, gdzie przeczytać możemy, że w pierw wraz z oddziałem w „Kolonii

⁷⁹ Czesław Jedynak w trakcie prowadzonego w sprawie napadu śledztwa najprawdopodobniej błędnie identyfikował Macieja Rogowskiego jako jednego z uwolnionych podczas akcji.

⁸⁰ AIPN Ld, pf 12/869, Protokół przesłuchania Czesława Jedynaka, 31 X 1950 r., k. 34; *ibidem*, Protokół przesłuchania Czesława Jedynaka, 1 XI 1950 r., k. 40; *ibidem*, Protokół przesłuchania Czesława Jedynaka, 28 VI 1952 r., k. 162; *ibidem*, Protokół przesłuchania Zdzisława Michnikowskiego, 15 I 1951 r., k. 66; AIPN Ld, pf 12/797, t. 1, Protokół przesłuchania Władysława Kociołka, 18 III 1950 r., k. 62–63. Por. A. Arkuszyński, *Przeciw dwóm...*, s. 258.

⁸¹ AIPN Ld, pf 12/869, Protokół przesłuchania Józefa Słowińskiego, 5 II 1950 r., k. 53.

⁸² R. Peska, *Kontra cichociemnego...*, s. 104.

Karczmy [...] zwołałem samochód. »Bren« [kierowca ciężarówki – P.S.] z »Andrzejem« zatrzymali się ze względów bezpieczeństwa w Brodni u naszego członka konspiracji i rano każdy z nich udał się do swoich zajęć⁸³. To wyjaśniałoby też dalsze losy ciężarówki po wysadzeniu przed Łaskiem członków oddziału „Selim”.

Podczas gdy część żołnierzy zmierzała w kierunku Łasku, Włodzimierz Szuster nakazał odprowadzenie wojskowego gazika na przechowanie w budynkach gospodarczych należących do Władysława Pawlaka. Stamtąd auto zostało wyprowadzone w głąb lasu i zamaskowane⁸⁴. Po zakończeniu akcji, ukryciu dowodów i zwolnieniu członków obu grup Włodzimierz Szuster powrócił do Łodzi.

Jeszcze tego dnia, kiedy dokonano napadu na PUBP w Pabianicach, w godzinach wieczornych na posterunek milicji w Dłutowie zgłosiło się dwóch ludzi. Utrzymywali, że zostali uwolnieni w trakcie akcji, jaką przeprowadzili członkowie podziemia na UBP w Pabianicach. Dokładnie opowiedzieli funkcjonariuszom MO o przebiegu zdarzenia oraz miejscu ich wypuszczenia. Nazajutrz rano mieli udać się do Pabianic i dobrowolnie zgłosić do UBP. Najprawdopodobniej dyżur na posterunku pełnił wówczas także Władysław Kociołek, wspomagający oddział Aleksandra Arkuszyńskiego⁸⁵, i zapewne informacje o „skrusze” dwóch uwolnionych z aresztu przekazał członkom podziemia.

Szef inspektoratu łódzkiego AK Adam Trybus „Gaj” o przebiegu akcji dowiedział się z raportów, jakie złożyli mu Włodzimierz Szuster „Gajda” i Adolf Netzelt „Korzeń”. Ten ostatni przekazał także przełożonemu materiały zrabowane podczas napadu na PUBP, które uprzednio otrzymał od dowódcy oddziału „Selim”. Znalazły się wśród nich m.in. oprócz akt spraw prowadzonych przeciwko członkom podziemia spisy volksdeutschów aresztowanych przez PUBP w Pabianicach⁸⁶.

Pomimo natychmiastowego wszczęcia przez organa bezpieczeństwa postępowania wyjaśniającego zajście – sprawców napadu na siedzibę PUBP w Pabianicach nie udało się ustalić ani odnaleźć⁸⁷. Oddział pod dowództwem Aleksandra Arkuszyńskiego „Maja” najprawdopodobniej do połowy lipca 1945 r. ukrywał się w okolicach Zelowa (we wsi Dąbrowa). Następnie zmienił miejsce kwaterunku na lasy w rejonie Sędziejowic (wieś leżąca w połowie trasy pomiędzy Łaskiem a Widawą). Po zastrzeleniu jednego z mieszkańców tamtejszych miejscowości za „zameldowanie na MO o prze-

⁸³ A. Arkuszyński, *Przeciw dwóm...*, s. 258.

⁸⁴ AIPN Ld, pf 12/797, t. 5, Protokół przesłuchania Kazimierza Matławskiego, 20 III 1950 r., k. 56; A. Arkuszyński, *Przeciw dwóm...*, s. 258.

⁸⁵ AIPN Ld, pf 12/797, t. 1, Protokół przesłuchania Władysława Kociołka, 22 III 1950 r., k. 73; *ibidem*, Protokół przesłuchania Władysława Kociołka, 18 III 1950 r., k. 63.

⁸⁶ AIPN Ld, pf 12/1057, t. 2, Protokół przesłuchania Adolfa Netzla, 11 XI 1953 r., k. 59; AIPN Ld, pf 12/1056, t. 1, Oświadczenie Adolfa Netzla, k. 325; AIPN Ld, 6/1426, t. 1, Protokół przesłuchania Adama Trybusa, 7 II 1951 r., k. 27.

⁸⁷ R. Peska, *Z dziejów pabianickich...*, s. 122; *idem*, *O śmierci myślałem...*, s. 160; *idem*, *Z dziejów Pabianic. Nieugięci...*, s. 180–181; A. Arkuszyński, *Przeciw dwóm...*, s. 258–259.

bywaniu oddziału w lesie” jego dowódca zdecydował o przeniesieniu swoich ludzi w okolice Szczercowa. Do pierwotnego miejsca kwatunku, czyli poddłutowskich lasów, oddział Aleksandra Arkuszyńskiego powrócił najpewniej na przełomie sierpnia i września 1945 r. Tam też przebywał do rozwiązania 11 września tego roku⁸⁸.

W tym czasie oprócz fizycznej likwidacji kilku członków aparatu bezpieczeństwa i pozostających w podziemiu konfidentów nie dokonano żadnej donioślejszej akcji. O napadzie na PUBP w Pabianicach członkom ROAK nie pozwalał zapomnieć ukryty w lesie wojskowy gazik, którym posłużyli się podczas akcji. Gdy oddział stacjonował z dala od Dłutowa, z samochodu skradziono koła. Po powrocie postanowiono je odzyskać. Po cudzą własność sięgnął jeden z mieszkańców pobliskiej wsi Mierzączka, który pod groźbą utraty życia zwrócił partyzantom skradzione mienie⁸⁹.

Organy bezpieczeństwa nie wpadły na trop żadnego z członków stacjonującego w Łodzi oddziału „Selim”, którzy brali udział w akcji na PUBP w Pabianicach. Okoliczność ta stanowiła zapewne zachętę do podejmowania kolejnych równie śmiałych działań. W podobny sposób planowano dokonać odbicia więźniów przetrzymywanych w areszcie Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Łodzi. Byli to głównie członkowie sztabu okręgu łódzkiego AK z czasów okupacji. Najprawdopodobniej dla zdobycia pieniędzy na przeprowadzenie tej akcji oddział pod dowództwem Włodzimierza Szustera „Gajdy” dokonał napadu na sklep Państwowego Monopolu Spirytusowego w Łodzi przy ul. Nowotki (dziś Pomorska), kradnąc około 150–200 tys. zł. Z próby odbicia więźniów aresztu WUBP z niewyjaśnionych przyczyn jednak zrezygnowano. Przesądziła o tym zapewne postawa Adama Trybusa „Gaja”, który już wówczas nosił się z zamiarem zaprzestania działalności i ujawnienia organizacji.

Utworzenie Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej (28 czerwca 1945 r.) było dla szefa inspektoratu łódzkiego przypieczętowaniem zachodzących w kraju przemian. W tej sytuacji kontynuowanie działalności konspiracyjnej uznał za skazane na niepowodzenie. Po opisanej akcji oddział Włodzimierza Szustera „Gajdy” nie podejmował już znaczniejszych działań, podobnie jak w przypadku oddziału Aleksandra Arkuszyńskiego „Maja” ograniczając się do wykonania kilku wyroków śmierci na funkcjonariuszach aparatu państwowego⁹⁰.

⁸⁸ AIPN Ld, pf 12/797, t. 1, Protokół przesłuchania Kazimierza Matławskiego, 2 VIII 1950 r., k. 210; AIPN Ld, pf 12/797, t. 5, Protokół przesłuchania Kazimierza Matławskiego, 20 III 1950 r., k. 56–58; AIPN Ld, pf 12/797, t. 3, Protokół przesłuchania Włodzimierza Papiewskiego, 15 VIII 1950 r., k. 150–151; AIPN Ld, 030/280, t. 1, Informacja dotycząca podziemia poakowskiego w Polsce centralnej, k. 32; J. Żelazko, *„Ludowa” sprawiedliwość...*, s. 45; A. Arkuszyński, *Przeciw dwóm...*, s. 258; R. Peska, *Kontra cichociemnego...*, s. 72–73, 113–115; *idem*, *Pójdę do nieba...*, s. 16.

⁸⁹ AIPN Ld, pf 12/797, t. 3, Protokół przesłuchania Włodzimierza Papiewskiego, 19 VII 1950 r., k. 156; *ibidem*, Protokół przesłuchania Włodzimierza Papiewskiego, 15 VII 1950 r., k. 151; AIPN Ld, pf 12/1056, t. 1, Protokół przesłuchania Józefa Krywki, 20 XI 1950 r., k. 120; AIPN Ld, pf 12/1056, t. 2, Protokół przesłuchania Adama Trybusa, k. 66. Zob. też: R. Peska, *Bogu i ojczyźnie wiernie...*, s. 115.

⁹⁰ AIPN Ld, 030/280, t. 1, Informacja dotycząca podziemia poakowskiego w Polsce centralnej, k. 54; AIPN Ld, pf 12/1057, t. 1, Oświadczenie Adolfa Netzla, k. 325; AIPN Ld, pf 12/908, Plan śledztwa

Jak wynika z dostępnego materiału źródłowego, członkowie ROAK biorący udział w akcji odbijania więźniów dostali specjalne odprawy pieniężne z tego tytułu. Oddział Aleksandra Arkuszyńskiego oprócz miesięcznego żołdu w wysokości 12 100 zł (poszczególności żołnierze dostawali od 100 do 450 zł) otrzymał w połowie lipca 1945 r. 100 tys. zł. Wątpliwe wydaje się, by były to odprawy związane z planowanym przez Adama Trybusa ujawnieniem poakowskiej organizacji⁹¹. Bardziej zasadne wydaje się powiązanie sprawy przekazania pieniędzy dla „leśnych” z napadem na sklep PMS w Łodzi.

Przeprowadzona przez członków ROAK akcja odbicia więźniów z pabianickiego PUBP była jedną z najbardziej spektakularnych, jakich dokonała w 1945 r. tzw. druga konspiracja w regionie łódzkim. Z podobnym zdarzeniem mamy do czynienia tylko w przypadku Łowicza, gdzie w marcu tego roku przeprowadzono równie zuchwały atak na tamtejsze więzienie. W kraju takich akcji było zaledwie kilkanaście⁹². Jak wspomina Aleksander Arkuszyński, kilka dni po odbiciu więźniów z aresztu: „Szef PUBP w Pabianicach szalał z wściekłości, informowali nasi wywiadowcy pracujący w tym resorcie, ale oficjalnie miejscowe władze i prasa milczały”⁹³.

Większości członków ROAK biorących udział w akcji na pabianicki PUBP organom bezpieczeństwa nigdy nie udało się ująć. Tylko nieliczni zostali zatrzymani i osądzeni przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi na początku lat pięćdziesiątych⁹⁴. Pojedyncze osoby, jak np. Zdzisława Michnikowskiego „Konara” czy Aleksandra Arkuszyńskiego „Maja”, próbowano także, choć bezowocnie, pozyskać do współpracy z aparatem bezpieczeństwa⁹⁵.

do sprawy o kryptonimie „Miotła”, k. 252; AIPN Ld, pf 12/869, Wyciąg z protokołu przesłuchania Józefa Krywki, 1 XI 1950 r., k. 44; AIPN Ld, pf 12/1056, t. 1, Omówienie materiałów wstępnego śledztwa przeciw Adamowi Trybusowi, 4 I 1951 r., k. 215; A. Trybus, *Sprawozdanie z ostatniego...*; J. Żelazko, „Ludowa” *sprawiedliwość...*, s. 45; *Atlas podziemia...*, s. 394; R. Peska, *Kontra cichociemnego...*, s. 114–115; *idem*, *Bogu i ojczyźnie wiernie...*, s. 115; J. Wróbel, *Między brunatnym...*, s. 180; E. Wawrzyniak, *Z wyroku władzy...*, s. 114.

⁹¹ AIPN Ld, pf 011/211, Lista żołdu dla członków oddziału Aleksandra Arkuszyńskiego, k. 215/2; AIPN Ld, pf 12/1056, t. 1, Protokół przesłuchania Józefa Krywki, 22 XI 1950 r., k. 129; *ibidem*, Protokół przesłuchania Józefa Krywki, 6 XII 1950 r., k. 151.

⁹² Zob. D. Suchorowska, *Rozbić więzienie UB! Akcje zbrojne AK i WiN 1945–1946*, Warszawa 1991.

⁹³ A. Arkuszyński, *Przeciw dwóm...*, s. 258.

⁹⁴ Zob. J. Żelazko, „Ludowa” *sprawiedliwość...*, *passim*.

⁹⁵ AIPN Ld, pf 12/869, Raport o zezwolenie na opracowanie kandydata na werbunek w charakterze informatora – Zdzisław Michnikowski, k. 179; AIPN Ld, 011/211, Raport o zezwolenie na zwerbowanie kandydata na agenta – Aleksander Arkuszyński, k. 90.

Przemysław Stępień

An Action without Firing a Shot, Attack by Members of the Resistance Army at the Poviast Office of Public Safety in Pabianice on 10 June 1945.

Summary

The article is an attempt to organise and verify our knowledge about the action of the Home Army Resistance (HAR) at the Poviast Office of Public Safety (POPS) in Pabianice. Past publications dealing with this issue are based largely on eyewitness accounts and thus include discrepancies as to the details, not only concerning the course of the action but also of its preparation.

Both the formation and activity of HAR were imposed by the need to respond to the changing geopolitical situation in the Polish lands from the beginning of 1945. When it became clear that liberation was tantamount to a new occupation, members of the Home Army, on the basis of the disbanded organisation, began forming new underground divisions to create what became known as the „second conspiracy”.

Activities taken by HAR and similar organisations were aimed at weakening and disorganising the newly installed power. The action of HAR members at the POPS in Pabianice formed part of this trend, and was one of the two most significant attacks conducted by members of the „new” underground after the war in the Łódź region. Although carefully planned and prepared, its success was thanks to the organisational weakness of the Communist security authorities. Its importance is even greater in that there was no use of weapons and no bloodshed.

Memories of this event are rooted in the local community. Unfortunately, beyond the community and a narrow circle of historians, few people have heard about the action at the POPS in Pabianice.